

Szykują się
na mundial

PIŁKA NOŻNA Lublin pomyślnie przeszedł kolejną kontrolę przygotowań do młodzieżowych Mistrzostw Świata FIFA U20 **STRONA 4**

WTOREK 29 STYCZNIA 2019 r.
dziennik
WSCHODNI

P3822

I ty możesz pozwać za smog

PRAWO I ZDROWIE Za nieskuteczną walkę z zanieczyszczeniem powietrza jako pierwsi pozwali Skarb Państwa znani aktorzy i pisarze. Grażyna Wolszczak sprawę w sądzie już wygrała. Jerzy Stuhr i Mariusz Szczygieł na wyroki jeszcze czekają. Tymczasem już ponad tysiąc osób chce się dopisać do pozwu zbiorowego przeciwko państwu polskiemu

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Aktorka Grażyna Wolszczak pozwała Skarb Państwa za to, że nieskutecznie walczy z zanieczyszczeniem powietrza. W czwartek Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieście przyznał jej rację. Choć kwota odszkodowania jest symboliczna (5 tys. zł na konto fundacji onkologicznej Unicorn z Krakowa), to w polskim prawie jest to wyrok precedensowy.

– Sama jestem zaskoczona tym wyrokiem. Na pewno trzeba jeszcze poczekać na wyrok drugiej instancji – komentuje Dominika Deputat, adwokat z Lublina. – Już teraz jednak może to spowodować, że inni też zaczną składać pozwy. Skoro sąd uznał legitymację jednej osoby, to powinien uznać także innych – dodaje.

Potwierdza to Radosław Górski, warszawski radca prawny, który reprezentował aktorkę. Górski przygotowuje też pozew zbiorowy przeciwko Skarbowi Państwa. Dołączyć może każdy. Wystarczy wypełnić formularz na stronie internetowej pozywamsmog.eu i... zapłacić 200 zł netto na poczet kosztów kancelarii prawnej.

– Po czwartkowym wyroku ruszyła prawdziwa lawina. Zapytania w tej sprawie wysłało do nas już ponad tysiąc osób – mówi Radosław Górski. – Już teraz wiemy, że



Gorsza jakość powietrza to więcej zgonów – wynika z raportu Narodowego Funduszu Zdrowia. Jesienią NFZ alarmował, że smog zabija coraz więcej Polaków. Liczba zgonów w styczniu 2017 roku wzrosła o 23 proc. w stosunku do roku poprzedniego. Potencjalną przyczyną jest pogorszenie jakości powietrza

ten pozew na pewno ruszy. A w sprawie smogu w sądzie reprezentują jeszcze siedem znanych osób, między innymi Jerzego Stuhra – dodaje.

W walce ze smogiem miały pomóc tzw. uchwały antysmogowe, które określają, czym można ogrzewać dom i jakich pieców do

tego używać. Takie restrykcje obowiązują już w dziewięciu województwach w Polsce.

– Na Dolnym Śląsku uchwała weszła w życie 1 lipca 2018 r. Zmiany następują bardzo powoli. To prawo słabo się przyjmuje. Większość nie chce zauważać, że jest zobowiązanie do

poprawy jakości powietrza – komentuje Radosław Gawlik z Dolnośląskiego Alarmu Smogowego. – Na razie więcej zależy od pogody. Stworzyliśmy razem z Urzędem Miasta Wrocławski Indeks Jakości Powietrza, którzy alarmował ostatnio, że jakość powietrza była krytyczna – dodaje.

Województwo lubelskie również pracuje nad uchwałą antysmogową. Przepisy miałyby wejść w życie w maju.

– Mamy już wstępny projekt uchwały stworzony przez zespół, który został powołany w lipcu. To ponad 20 osób z różnych środowisk:

naukowcy, ludzie zajmujący się ochroną środowiska i osoby z Urzędu Marszałkowskiego – mówi Bożena Lisowska, radna sejmiku województwa lubelskiego (PO). – Wczoraj przedłożyłam ten projekt w formie interpelacji do zarządu województwa, żeby naniósł on swoje poprawki i jak najszybciej skierował go pod konsultacje.

Członkiem tego zespołu jest również Krzysztof Gorczyca, prezes Towarzystwa dla Natury i Człowieka. – W 2017 r. zorganizowaliśmy kampanię skierowaną do mieszkańców Lublina. Wysłaliśmy pakiety z materiałami do kilkunastu tysięcy osób. Pisaliśmy też petycję do marszałka, przygotowywaliśmy spoty radiowe, plakaty i ulotki. Rośnie grono osób, które dostrzegają związek między jakością powietrza a tym, czym palimy w piecu – tłumaczy Gorczyca.

Zgodnie z danymi Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Lublinie z czujnika umieszczonego przy ul. Obywatelskiej w Lublinie w miniony weekend przekroczone były normy trzech substancji: pyłów zawieszonych PM10 (87.1 µg/m³ przy normie dobowej 50 µg/m³) i PM2.5 (85 µg/m³ przy średniej rocznej normie 20 µg/m³) oraz dwutlenku azotu (54.15 µg/m³ przy średniej rocznej normie 40 µg/m³).

Po powstaniu chłopskim
pora na obłężenie stolicy

PROTEST Rolnicy blokowali wczoraj drogi w całej Polsce. Również w województwie lubelskim

Chcieliśmy w ten sposób zaznaczyć swoją obecność w kraju i nasze problemy. Upominamy się o swoje i teraz czekamy na reakcję ministra rolnictwa i prezidenta – mówi Jarosław Wojtaszak, koordynator Agrounii z powiatu łukowskiego. Rolnicy zablokowali drogę S19 w pobliżu Radzyna Podlaskiego na ok. cztery godziny (na zdjęciu). – Policja wyznaczyła objazdy, nie chcieliśmy być za bardzo uciążliwi – przyznaje Wojtaszak. Na blokadzie było ok. 200 rolników z trzech powiatów: łukowskiego, radzyńskiego i parczewskiego. Przy drodze ustawili sznur ciągników, mieli też transparenty m.in. „Komu



zależy na likwidacji gospodarstw rodzinnych?”. Lider Agrounii Michał Kołodziejczak przekonuje, że „sytuacja w polskim rolnictwie pogarsza

się z każdym dniem”.

– Wbrew pozorom oraz powierzchownej ocenie niektórych osób, zwłaszcza tych „z miasta” i propagandzie sukcesu uprawia-

nej przez rząd, polska wieś weszła w stan stagnacji, a nawet powolnego umierania. Agresywna polityka zagranicznych korporacji, pasywna postawa służb państwowych, nieskuteczna polityka międzynarodowa i podejmowanie decyzji niezgodnych z polską racją stanu, doprowadziły polską wieś do stanu beznadziejności, a wiele gospodarstw na skraj bankructwa – podkreśla Kołodziejczak, który poniedziałkowy zryw nazwał „Powstaniem chłopskim”.

Jeśli blokady nie przyniosą rezultatów, rolnicy zapowiadają na środę, 6 lutego przyjazd do Warszawy i „obłężenie stolicy”. **(EB)**

Najlepsi juniorzy
w Lublinie

ŻUŻEL Lublin będzie gospodarzem premierowej rundy finałów Indywidualnych Mistrzostw Świata Juniorów, która 22 czerwca zagości na torze przy Alejach Zygmunto-
wskich. Taką decyzję podjęła Międzynarodowa Federacja Motocyklowa FIM.

Oprócz Lublina, rywalizacja najlepszych żużlowców do lat 21 odbędzie się także w niemieckim Güstrow (14 września), a zakończy się w czeskich Pardubicach (4 października). Najpierw jednak młodzi zawodnicy wezmą udział w eliminacjach, które odbędą się 25 maja.

– Jest to impreza, która może przysporzyć kibi-

com żużla wiele emocji. Na pewno jej organizacja wymaga dużo pracy, ale mamy już w tym doświadczenie. Ja traktuję to tak, jak każde inne zawody, ale na pewno jest to dla nas duże wyróżnienie – mówi Jakub Kępa, dyrektor sportowy Speed Car Motoru Lublin.

W gronie potencjalnych finalistów zmagają się trzej zawodnicy z Lublina: Robert Lambert, Wiktor Lampart oraz Wiktor Trofimow. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku Brytyjczyk wywalczył brązowy medal w tej rywalizacji. Po tytuł mistrzowski sięgnął za to Bartosz Smektała z Fogo Unii Leszno.

(KYKU)

Zięby nie odlatują, wróble coraz mniej

ZAMOŚĆ 612 ptaków udało się wypatrzyć podczas weekendowego Zimowego Ptakoliceńia w Zamościu. Wśród nich był nawet bocian biały.

Idea Zimowego



Gil

Ptakoliceńia przywędrowała do Polski z Wielkiej Brytanii. Od 1979 roku w ostatni weekend stycznia mieszkańcy wychodzą na swoje podwórka z lornetką, długopisem i kartką, aby liczyć pojawiające się ptaki. Od kilku lat akcja organizowana jest także w Polsce. – W Zamościu organizujemy ją wspólnie z Ogólnopolskim Towarzystwem

Ochrony Ptaków – mówi Paweł Mazurek z Zamojskiego Towarzystwa Przyrodniczego. – Dzięki takim obserwacjom naukowcy dostają dane na temat zmian w liczebności zimujących ptaków i jeśli jest taka potrzeba mogą podejmować działania ochronne.

Tym razem wolontariusze pokonali ponad pięciokilometrową trasę wokół Twier-

dzy Zamość. – Odnotowano 612 ptaków 19 różnych gatunków. To wynik porównywalny z tymi uzyskiwanymi w latach ubiegłych – dodaje Mazurek.

Okazało się, że w Zamościu najliczniej występują kaczki krzyżówki pływające po rzece Łabuńce oraz gawrony. Pojawiły się ptaki, przylatujące do nas na zimę: gile i jery. Te ostatnie, to małe wędrowne ptaszki przylatujące

do nas z Wysp Brytyjskich i Półwyspu Skandynawskiego.

– Naliczyliśmy też kilkanaście zięb, które powinny odlecieć na zimę, ale zostały. Podobnie jak jeden bocian biały, który jest chyba zbyt leniwy by wybierać się w daleką podróż. Zimą w Zamościu przylatujące do naszego ZOO na posiłki

– dodaje Mazurek. – Mniej niż dotychczas zobaczyliśmy wróble. Z roku na rok przedstawicieli tego gatunku ubywa.

Ask



Jer

Wielki teatr w wielkiej sali

KULTURA W Centrum Spotkania Kultur rozpoczął się Festiwal Scenografii i Kostiumów Scena w Budowie. W programie: „Ausgang”, „Bella Figura”, „Himalaje”

Dziś o godz. 19 na scenie Sali Operowej „Ausgang” Teatru Dramatycznego w Wałbrzychu. To reżyserski debiut jednego z najbardziej zapracowanych polskich scenografów ostatnich lat – Mirka Kaczmarska.

To opowieść o świecie po Zagładzie. Snuta z dwóch perspektyw – beatnikowskiego pokolenia dorastającego w świecie po Auschwitz (w spektaklu wykorzystano fragmenty listów Jacka Kerouaca i Allena Ginsberga) i komiksowej historii „Mausa” Arta Spiegelmana o myślach Żydach.

Po spektaklu o godz. 21 spotkanie (Kieszeń Sceny) z Mirkiem Kaczmarskim i Magdą Koryntczyk (tekst, dramaturgia). Rozmowę poprowadzi Witold Mrozek.

– Wyszliśmy też z założenia, że bilety powinny być w cenach przystępnych dla każdego. Kosztują więc od 40 do 60 zł, a grupom udzielamy też zniżek – podkreśla Barbara Wybacz, zastępca dyrektora Centrum Spotkania Kultur.

Podobnie jak w latach ubiegłych nie zobaczymy w CSK wszystkich nominowanych do Złotych Kieszeni produkcji. Do Lublina nie przyjedzie z wrocławskiego Teatru Capitol „Makbet” Agaty Duda-Grac, ani „Proces” Krystiana Lupy, ani

„Uczta” Krystiana Lupy (25 kwietnia o godz. 16 CCK zaprasza na projekcje zapisu wideo tego spektaklu i rozmowę z artystami odpowiedzialnymi za scenografię, kostiumy i dekoracje).

Zobaczmy za to „Bella Figura” Teatru Wybrzeże w reż. Grzegorz Wiśniewski (25 kwietnia). To adaptacja napisanej dla Thomasa Ostermeiera sztuki Yasminy Rezy (na podstawie jej „Boga mordu”) Roman Polański nakręcił „Rzeź”).

W ramach trzeciej edycji festiwalu pokazany zostanie jeszcze jeden spektakl – „Himalaje” w reżyserii Roberta Talarczka. Produkcja Teatru Śląskiego to zdobywca Grand Prix Złota Kieszeń 2018. Na deskach Sceny Operowej 12 marca o godz. 19.

Będą też wystawy. „Dormitorium śladów. Polskie inspiracje Braci Quay” była pokazywana już Nowym Jorku i Japonii. Tuż przed wernisażem (21 luty, godz. 19) godzinne spotkanie z amerykańskimi filmowcami poprowadzi Grażyna Torbicka. Dzień później za oprowadzenie kuratorskie zaprasza kuratorka Małgorzata Sady (godz. 17).

Festiwal zakończy się 26 kwietnia uroczystą galą, na której zostaną wręczone nagrody „Złota kieszeń” i koncertem ukraińskiej grupy Dak Daughters.

Am



Węgierski zając w polskim lesie

PRZYRODA Jeden zając kosztuje 249 zł. Płaci marszałek, a koła łowieckie opiekują się zwierzętami. – W miejscach wysiedleń zające nie wolno na nie polować przez pięć kolejnych lat. Ale i bez tej zasady chronimy ten gatunek – zapewnia łowczy okręgowy w Chełmie



FOT. KOŁO ŁOWIECKIE „SZARAK” W CHELMIE

Myśliwi z Koła Łowieckiego nr 23 w Chełmie wypuścili zające w rejonie miejscowości Poczekajka

JACEK BARCZYŃSKI

Program odbudowy populacji zwierzyny drobnej w województwie lubelskim trwa od 2010 r. Przez ten czas kupiono i wypuszczono do środowiska 2240 zające. Urząd Marszałkowski przekonuje, że to naprawdę działa.

– Jeśli w 2011 r. średnia liczba osobników na 100 ha wynosiła 3,3 sztuki, to w grudniu 2015 r. ten wskaźnik urosł do 14 – wylicza Remigiusz Małecki, rzecznik marszałka.

Co roku zające trafiają do woli hodowlanych (o pow. 1 ha) na terenie dwóch nadleśnictw i siedmiu obwodów łowieckich.

– Nad zwierzętami opiekę sprawują dzierżawcy obwodów przy współpracy z opiekunem naukowym i lekarzem weterynarii

– podkreśla Małecki. – Ich zadaniem jest też poprawa bytowania zwierzyny drobnej poprzez redukcję drapieżników oraz budowę podstawowych urządzeń hodowlanych.

Trzy chełmskie koła łowieckie (nr 85 „Sokół”, nr 23 „Szarak” i nr 82 „Dubelt”) swoje woliery dla zające utrzymują w Rudce, Poczekajce i Leśniczówce.

– Jedno z naszych kół uczestniczy w tym programie już po raz czwarty, a inne po raz drugi czy trzeci – mówi Sławomir Sawicki, łowczy okręgowy w Chełmie. – Dzięki temu zające w naszych łowiiskach z roku na rok jest więcej. Chciałbym przy tym podkreślić, że w miejscach wysiedleń zające nie wolno na nie polować przez pięć kolejnych lat. Ale i bez tej zasady chronimy ten

gatunek, by się odbudował w naszym środowisku.

Był czas, że to Polska była znaczącym europejskim eksporterem zające. Pod koniec lat 90. ubiegłego stulecia i na początku obecnego za sprawą choroby gatunek ten niemal całkowicie zniknął z terenu naszego kraju. Dlatego zamiast wysyłać nasze zające w świat, dziś trzeba je kupować w Czechach czy na Węgrzech. Zające dostarczają także rodzime hodowle prowadzone przez osoby prywatne, Lasy Państwowe oraz Polski Związek Łowiecki.

– Zające, około 20 rocznie, pozyskujemy także w ramach innych programów – mówi Mirosław Blacha, łowczy KŁ „Szarak” w Chełmie. – Dzięki temu gatunek znowu stał się widoczny. Podobnie jak bażant, którego populację również od lat

odbudowujemy. Co roku wypuszczamy do środowiska po 200 bażantów z hodowli.

Zające, które w zeszłym tygodniu zostały wypuszczone na wolność, kosztowały 98 720 zł. Pieniądze na ten cel wyłożył Urząd Marszałkowski i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska w Lublinie.

Łącznie 280 osobników zostało wypuszczonych w powiatach chełmskim, białskim, tomaszowskim i puławskim. Beneficjenci programu dostali także środki dezynfekujące woliery, granulaty paszowe, zestawy preparatów mineralno-witaminowo-aminokwasowe, leki oraz szczepionki. Naukową opiekę nad całym programem prowadzi prof. dr hab. Roman Dziedzic z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie.

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biła Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biła Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Na lotnisku zaparkujesz za darmo

ŚWIDNIK Hybrydowe toyoty z logo Panek mogą za darmo parkować na Lotnisku Lublin. To pierwszy port lotniczy w kraju, który zgodził się nie pobierać opłat za parkowanie aut z carsharingu

W listopadzie Panek CarSharing postawił na ulicach Lublina 100 hybrydowych toyot yaris. Wystarczy zainstalować aplikację w smartfonie, podpiąć kartę płatniczą i autem na minuty można jeździć do woli. Chętnych nie brakuje. Liczba wypożyczeń sukcesywnie rośnie. Obecnie jeden samochód jest średnio wypożyczany dwa razy dziennie. Panek ma też swoje samochody w stolicy, więc możliwa jest też jazda na trasie Lublin-Warszawa. Z tej opcji korzysta coraz więcej osób, a na ulicach Lublina coraz częściej widać wypożyczone w Warszawie większe toyoty corolle. Autem z logo Panek można też

bezpłatnie parkować na lubelskim lotnisku. – Mamy już za sobą negocjacje z lotniskiem Okęcie i Modlin. Żaden z portów nie zgodził się na bezpłatne korzystanie z parkingu. Jedynie zarząd Lublin Airport wydał taką zgodę – informuje Leszek Leśniak, dyrektor usługi Panek CarSharing. W Warszawie i Modlinie za pozostawienie lub wynajem samochodu na terenie portu lotniczego trzeba zapłacić dodatkowo 9 zł. W Lublin Airport jest inaczej. Wystarczy pobrać bilet z automatu przy wjeździe na parking i zostawić samochód w dowolnym miejscu. Wyjechać z parkingu można po odebraniu nowego biletu z biura obsługi parkingu. **(OPRAC. P.P.)**



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

ILE TO KOSZTUJE

Samochody wynajmuje się na minuty, godziny i dni za pomocą bezpłatnej aplikacji mobilnej PANEK CS. Koszt to 50 groszy za minutę plus 65 groszy za kilometr. Doba wypożyczenia to maksymalnie 90 zł i zaczyna się automatycznie po trzech godzinach użytkowania auta. Pobierana jest wtedy tylko opłata za przejechane kilometry. System posiada także funkcję postoju (10 groszy za minutę czyli 6 zł za godzinę). Paliwo i ubezpieczenie są w cenie wynajmu.

Nie porozmawiali o mowie nienawiści

POLITYKA Stanowisko w sprawie mowy nienawiści podzieliło radnych sejmiku. Projekt dokumentu przygotowali członkowie klubu Koalicji Obywatelskich. Ale radni PiS go odrzucili tłumacząc, że nie dano im szansy współtworzenia treści stanowiska

Wyrażamy w ten sposób sprzeciw przeciwko złu, pogardzie i nienawiści w życiu publicznym. Chcemy odkleić od tego logo partyjne. To stanowisko nie jest wycelowane w żadne środowisko polityczne. Po winniśmy wyciągać do siebie rękę, bo teraz jak tlenu potrzebujemy zgody i porozumienia – tłumaczył przed wczorajszą sesją radny Koalicji Obywatelskiej Krzysztof Komorski prezentując treść stanowiska.

Znajduje się w nim m. in. apel do najwyższych władz o uchwalenie prawa, które zapewni ochronę i bezpieczeństwo ofiarom przemocy słownej, wyposaży organy ści-



gania w narzędzia niezbędne do identyfikacji oraz skutecznego ścigania i karania za takie postawy i wprowadzi do podstawy programowej

w szkołach lekcje uświadamiające zagrożenia wynikające z takich zachowań.

W projekcie czytamy m.in.: „Sejmik Województwa

Lubelskiego jednoznacznie sprzeciwia się rozlewającej się fali nienawiści w polskim życiu publicznym. Potępia zachowania noszące znamiona szerzenia nienawiści na tle rasowym, religijnym, etnicznym, seksualnym czy politycznym. Potępia wszelkie formy agresji czynnej, a także słownej, zarówno w formie ustnej jak i pisemnej ze szczególnym uwzględnieniem mediów elektronicznych”.

Ale wspólnego apelu radnych sejmiku nie będzie.

– Już w poprzedniej kadencji, jeszcze jako opozycja, apelowaliśmy żeby nie zaskakiwać nas projektami składanymi tuż przed obradami. Potrzeba nam zgody

i merytorycznej pracy, ale prosiłobyśmy, żeby popracować nad tym wnioskiem i przyjąć go na następnej sesji – stwierdził na początku obrad przewodniczący sejmiku Michał Mulawa (PiS).

Głos zabrał też wiceprzewodniczący Mieczysław Ryba (PiS). Tłumaczył, że w ostatnich miesiącach o mowę nienawiści oskarżano m.in. związanych z jego partią wojewodę Przemysław Czarnka i lubelskiego radnego Tomasza Pituchę. Jego zdaniem, może to sugerować, że treść stanowiska odnosi się właśnie do nich.

– Mowa nienawiści to rzecz subiektywna. Oskarżając kogoś o to, paradoksalnie można wywołać wobec

niego falę nienawiści – mówi Ryba. I dodaje, że właśnie radny Pitucha spotykał się w internecie z groźbami pod adresem swojej rodziny. – Dlatego proponowałbym, żebyśmy zredagowali wspólny projekt i przyjęli go za miesiąc. To, co dziś nam zaproponowano, to mowa ideologiczna – stwierdził.

– Wiedziałem, jaka będzie państwa narracja do tego stanowiska i marzyłem o tym, żeby się pomylić. Niestety, nie pomyliłem się – komentuje Komorski.

Ostatecznie ten punkt nie wszedł do porządku obrad. Poparło go jedynie 14 radnych. 17 było przeciw, a jeden wstrzymał się od głosu. **(TOMA)**

Nowy radny PiS i mniejszy klub PSL

Z SEJMIKU Ryszard Szczygiel został nowym radnym sejmiku województwa lubelskiego. Do zmiany doszło też w klubie Polskiego Stronnictwa Ludowego, z którego odszedł jeden z radnych. Podczas wczorajszej sesji ślubowanie złożył radny Ryszard Szczygiel. W październikowych wyborach samorządowych w okręgu nr 3 zdobył on 9701 głosów. Był to najlepszy wynik spośród kandydatów z listy PiS, którzy nie uzyskali mandatu. Ten przypadek mu jednak w udziale po tym, jak radny Sławomir Skwarek zdecydował się zostać posłem (w miejsce wybranego na marszałka województwa Jarosława Stawiarskiego). Ryszard Szczygiel do niedawna był sekretarzem miasta Łuków. Po przegranych przez dotychczasowego burmistrza Dariusza Szustka (PiS) wyborach samorządowych pożegnał

się ze stanowiskiem. Przed miesiącem został zatrudniony w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim jako doradca wojewody Przemysława Czarnka. Z pewnym zaskoczeniem przyjęto natomiast informację o tym, że Piotr Rzetelski wystąpił z klubu radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego i będzie radnym niezrzeszonym. – To nie jest decyzja polityczna, nadal jestem członkiem PSL. To była decyzja osobista podyktowana rozmowami z wyborcami, którzy sprzeciwiają się upolitycznianiu i partyjnemu podejściu do sejmiku. Często zdarza się, że radni zrzeszeni w klubach muszą wykonywać polecenia polityczne. Chcę pokazać, że reprezentuję wyborców, którzy nie czują się związani z żadną partią – tłumaczy Rzetelski. Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego liczy teraz sześciu radnych. **(TOMA)**

Skatowali kierowcę, bo ochlapał ich błotem

KRASNYSTAW Dwaj mężczyźni zaatakowali pałkami kierowcę, który chwilę wcześniej ochlapał ich błotem. Pobity z bardzo poważnymi obrażeniami trafił do szpitala. Policjanci zatrzymali napastników. Do zdarzenia doszło w niedzielę po południu w jednej z miejscowości niedaleko Krasnegostawu. 38-latek został zaatakowany przez dwóch napastników. – Mężczyźni zadali mu liczne ciosy pałkami po całym ciele. Pokrzywdzony trafił do szpitala z licznymi obrażeniami. Lekarze jego stan określili jako zagrażający życiu – mówi Piotr Wasilewski, oficer prasowy krasnostawskiej

policji. Kryminalni z Krasnegostawu zajęli się poszukiwaniem napastników. Na podstawie m.in. zeznań świadków ustalili, że za pobicie odpowiadają dwaj mieszkańcy miejscowości w wieku 21 i 31 lat. – Powodem pobicia miał być fakt, że pokrzywdzony kilka minut wcześniej jadąc samochodem ochlapał błotem jednego z nich. Szedł on wtedy ze swoją koleżanką – dodaje Wasilewski. Napastnicy pojechali pod dom kierowcy i dotkliwie go pobili. Wszystkiemu przyglądali się świadkowie. Sprawcy zostali zatrzymani tego samego dnia. Obaj trafili do aresztu. **(JSZ)**

Chciał zmylić policjantów. Udawał pasażera

BIAŁA PODLASKA Pijany kierowca, chcąc uniknąć kary przesiadł się w czasie jazdy na tylną kanapę. Miał w organizmie 1,5 promila alkoholu. Został zatrzymany przez policjantów. Kierowcę zatrzymali w niedzielę nad ranem policjanci z białskiej drogówki. Patrolowali tamtejszy odcinek krajowej „dwójki”. Zauważyli jadącego w stronę Terespoła fiata punto. Auto jechało zygakiem. A nawet zjechało na przeciwległy pas ruchu i ominęło wysepkę ze znakiem nakazu jazdy z prawej strony. Dalej samochód sunął poboczem po lewej stronie drogi. – Policjanci włączyli sygnały świetlne i dźwiękowe, by zatrzymać samochód. Kierowca nie zareagował. Wówczas mundurowi zrównali się z zatrzymywanym autem – relacjonuje Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy białskiej policji. Widok był niecodzienny.

– Mężczyzna siedzący za kółkiem fiata, w trakcie jazdy, przesiadł się na tylną kanapę, pozostawiając na przednim fotelu jedynie pasażera – dodaje rzeczniczka. Kiedy auto się zatrzymało, fotel kierowcy nadal był pusty. Z tyłu, wśród bagaży siedział mężczyzna. Twierdził, że spał podczas jazdy, a obudził go dopiero dźwięk policyjnej syreny. Pasażer tłumaczył, że jest tylko autostopowiczem. Obaj panowie byli pijani. Żaden nie przyznawał się do kierowania samochodem. – Zarówno 24-letni pasażer i jak również 33-letni właściciel auta zostali zatrzymani – mówi Salczyńska-Pyrchla. Starszy z mężczyzn miał w organizmie 1,5 promila alkoholu. Nie miał natomiast prawa jazdy. Po postawieniu zarzutów postanowił dobrowolnie poddać się karze. O jego dalszym losie zadecyduje sąd. Mężczyźni grozi do 2 lat więzienia. **(JSZ)**

Przyszli do nas tylko Czesi

KOMUNIKACJA Czeska firma SOR jako jedyna chce dostarczyć Lublinowi 20 elektrycznych autobusów wraz z kompletem ładowarek. Zarząd Transportu Miejskiego spodziewał się wydać na takie zakupy najwyżej 43,1 mln zł netto, tymczasem Czesi oczekują o blisko 2 mln zł więcej. Czy miasto znowu unieważni przetarg?

DOMINIK SMAGA

To już drugie podejście do zakupu autobusów elektrycznych. Za pierwszym razem też było za drogo: miasto miało do wydania 43,1 mln zł netto, ale Ursus chciał 47,2 mln, a Solaris prawie 49,2 mln zł. Zarząd Transportu Miejskiego uznał, że nie może dołożyć brakującej kwoty i unieważnił przetarg. Potem ogłosił nowy, mając nadzieję na niższe ceny. Na oferty czekał do wczoraj.

Tym razem oferta była tylko jedna, nieco tańsza od poprzednich, choć wciąż nieco za droga. Ani Ursus, ani Solaris nie zdecydowali się na złożenie ofert. Do przetargu stanęła wyłącznie czeska spółka SOR, która zażyczyła sobie 44,9 mln zł netto, choć ZTM niezmiennie ma do wydania 43,1 mln zł.

Co dalej? – Komisja przetargowa analizuje ofertę pod kątem prowadzonego postępowania. Decyzje będą podejmowane na bieżąco – odpowiada Justyna Góźdz z Zarządu Transportu Miejskiego. Jeżeli miasto nie dołoży brakującej kwoty, to czeka nas trzeci



FOT. SOR LIBCHANY

Czesi zaoferowali autobus SOR NS 12 Electric. Dają 5 lat gwarancji na cały pojazd bez limitu kilometrów oraz 10 lat na baterie. Całkowitą liczbę miejsc dla pasażerów oraz zużycie energii elektrycznej zastrzegli jako tajemnicę przedsiębiorstwa

przetarg, co będzie oznaczać kolejne opóźnienie w wysłaniu elektrobusów na ulice.

Pierwotne plany zakładały, że pięć pojazdów dotrze już w październiku tego roku, a kolejne sukcesywnie do

września 2020 r. W drugim przetargu ZTM zmienił terminy dostaw na przyszłoroczne: w marcu miałyby

dotrzeć pięć sztuk, w czerwcu dziesięć, a pozostałe we wrześniu. Jeśli przetarg trzeba będzie powtórzyć, dosta-

wy mogą się odwlec jeszcze bardziej.

Przypomnijmy, że zamawiane przez miasto autobusy mają być wyposażone w baterie zapewniające możliwość przejechania 40 km między kolejnymi doładowaniami. 12-metrowe pojazdy mają być wyposażone w klimatyzację, automaty biletowe przyjmujące monety oraz karty płatnicze, ładowarki USB oraz system zliczania pasażerów wsiadających i wysiadających na poszczególnych przystankach. ZTM zamierza wysłać elektrobusy na linie 12, 23 i 29.

Zamawiane ładowarki miałyby być dostarczone i zamontowane nie później niż pierwsza partia autobusów. Szybkie ładowarki dużej mocy mają trafić na powstającą już nową pętlę komunikacji miejskiej na końcu ul. Choiny. Pozostałe, do powolnego ładowania nocnego, mają być montowane na ul. Grygowej w zajezdni Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Na ten rok miasto planuje jeszcze dwa przetargi obejmujące łącznie dostawę 12 elektrobusów.

Pojawiły się pytania

ZIELEŃ Czy władzom Lublina wystarczy pieniędzy na odnowę parku Ludowego? Mielismy się tego dowiedzieć pojutrze, ale z ciekawością musimy się wstrzymać co najmniej do poniedziałku. Urząd Miasta przesunął termin składania ofert w przetargu na kompleksową rewitalizację parku,

bo dostał pytania od firm zainteresowanych zleceniem i musi udzielić im odpowiedzi. Przypomnijmy, że to już czwarty przetarg na prace w Ludowym, trzy poprzednie zostały unieważnione, każdy z tego samego powodu: złożone oferty były o wiele droższe, niż spodziewało się miasto. **(DRS)**

Cel: mundial

PIŁKA NOŻNA Lublin pomyślnie przeszedł kolejną kontrolę przygotowań do młodzieżowych Mistrzostw Świata FIFA U20, które na przełomie maja i czerwca będą rozgrywane na miejskim stadionie. Jego zarządca musi do połowy kwietnia zdążyć z niezbędnymi poprawkami. Zapewnia, że zdąży

DOMINIK SMAGA

Przedsstawiciele międzynarodowej federacji piłkarskiej FIFA odwiedzili każde z sześciu miast-gospodarzy, czyli Lublin, Bielsko-Białą, Bydgoszcz, Gdynię, Łódź oraz Tychy. – Inspekcja miała charakter kompleksowy – podkreśla biuro prasowe Mistrzostw Świata FIFA U20.

– W każdym z miast, na każdym stadionie i centrum treningowym zauważyliśmy pełne zaangażowanie, profesjonalne podejście do swych obowiązków oraz ogromną wolę, by zorganizować turniej na najwyższym poziomie – wylicza Marek Dołęcki, dyrektor mistrzostw. – Choć nadal pozostaje praca do wykonania, jesteśmy bar-

dzo zadowoleni i nastawieni optymistycznie – podkreśla Jaime Yarza z federacji FIFA.

– Rozmowy dotyczyły głównie warunków hotelowych i treningowych dla drużyn, które będą nocować w Lublinie i okolicach oraz dla przedstawicieli FIFA, a także kwestii przygotowania komunikacji miejskiej dla kibiców – informuje Katarzyna Duma, rzecznik prezydenta miasta. – Teraz czekamy na rekomendacje. Gdy tylko je otrzymamy, jesteśmy w stanie odpowiedzieć na wszelkie zalecenia, które będziemy sukcesywnie wdrażać.

Ratusz zapewnia, że upora się z przygotowaniem nie gorzej niż w 2017 r., gdy miasto było gospodarzem

młodzieżowych mistrzostw Europy w piłce nożnej.

– Tamte mistrzostwa okazały się dla Lublina wielkim sukcesem organizacyjnym i wizerunkowym – podkreśla Duma. – Różnica w porównaniu do turnieju sprzed dwóch lat jest taka, że tym razem musimy być przygotowani na dłuższy pobyt piłkarzy, ekip i kibiców. W 2017 r. organizowaliśmy trzy mecze, teraz na Arenie Lublin odbędzie się aż dziewięć – dodaje rzeczniczka prezydenta. Przypomnijmy: lubelski stadion będzie miejscem sześciu meczów fazy grupowej (23, 24, 26, 27, 29 i 30 maja), dwóch meczów 1/16 finału (3 i 4 czerwca) oraz jednego z dwóch półfinałów (11 czerwca).

Sam stadion potrzebuje jeszcze pewnych poprawek. – Wśród wymaganych prac jest m.in. wymiana krzesełek na trybunie prasowej i kwestie oświetlenia jednego z boisk treningowych – mówi Miłosz Bednarczyk, rzecznik Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, spółki zarządzającej stadionem. – Mamy na to czas do połowy kwietnia.

Miejska spółka zamawia już profesjonalny sprzęt do utrzymania murawy: od kosiarek przez wózek do malowania linii aż po specjalistyczną zamiataarkę. Do ogłoszonego przez MOSiR zgłosił się jeden dostawca, jego oferta tylko nieznacznie przekracza zaplanowaną na zakupy kwotę 149 tys. zł.

Kiedy do szkoły? Prezydent ustalił grafik

OŚWIATA Znamy już terminarz tegorocznych zapisów do pierwszych klas szkół podstawowych prowadzonych przez miasto. Harmonogram naboru ustalił prezydent Lublina. ● Z wnioskiem o przyjęcie do szkoły rodzice powinni zdążyć między 25 marca (od godz. 8) do 2 kwietnia (do godz. 14). ● 4

kwietnia do publicznej wiadomości podana ma być lista kandydatów zakwalifikowanych oraz tych, którzy nie zostali zakwalifikowani. ● Na potwierdzenie chęci posłania dziecka do danej szkoły rodzice będą mieć czas od 4 kwietnia (od godz. 12) do 9 kwietnia (do godz. 12). ● Podanie listy dzieci

przyjętych i nieprzyjętych do szkoły ma nastąpić 12 kwietnia o godz. 13. ● Uzupełniający nabór zacznie się 30 kwietnia. Tego dnia (od 8 rano) rodzice będą mogli składać wnioski o przyjęcie dziecka do szkoły. Przyjmowanie wniosków zakończy się 7 maja (o godz. 14). ● Lista dzieci

zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych będzie ogłoszona 8 maja (o godz. 14). ● Chęć posłania dziecka do danej szkoły rodzice będą mogli potwierdzać od godz. 14 w dniu 8 maja do godz. 15 w dniu 9 maja. ● Ostateczna lista dzieci przyjętych będzie ogłoszona 10 maja o godz. 14. **(DRS)**

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

śr
Mateusza DOMOWNIKA

Rodzinie i Bliskim

Zmarłego przekazują
Zarząd i Pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Czechów” w Lublinie

n505

Naszemu Koledze

Maciejowi Piechocie

wyrazy najgłębszego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
Wojewoda Lubelski, Dyrektor Generalny
i pracownicy
Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego
w Lublinie



n506

Będzie mniej zieleni, a więcej samochodów



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ZMIANY Do końca lutego potrwa duża wycinka drzew wzdłuż przebudowywanej ul. Kalinowszczyzna. Ratusz tłumaczy ją budową dodatkowych parkingów. Miejsc dla samochodów będzie mniej niż usuwanych drzew

Na Kalinowszczyźnie pod topór trafi 108 drzew. – Głównie ze względu na budowę miejsc parkingowych. Ich wyznaczenie było jednym z wniosków mieszkańców oraz Rady Dzielnicy Kalinowszczyzna – wyjaśnia Karol Kieliszek z Urzędu Miasta. Kilka dni temu usuwana była zielen z fragmentu ulicy koło kościoła salezjanów. – Tutaj drzewa kolidowały z pracami branży elektrycznej. Reszta zostanie usunięta w lutym. Robotnicy muszą zdą-

żyć z wycinką do końca przyszłego miesiąca, bo później zacznie się okres lęgowy ptaków i każde drzewo przed usunięciem musiałby obejrzeć ornitolog sprawdzający, czy w gałęziach nie ma gniazd. Jak dużo miejsc postojowych powstanie w miejscu wycinanych 108 drzew? – Projekt przewiduje 82 miejsca do parkowania – odpowiada Kieliszek.

Nie jest to pierwszy przypadek, gdy miasto usuwa zielen, aby zbudować nowe parkingi. Podobnie było

przy ul. Tumidajskiego, gdzie dwa lata temu wycięto 42 drzewa z pasa zieleni izolacyjnej, która ochrania osiedle przed hałasem dobiegającym z al. Andersa. W tym miejscu powstały 52 stanowiska dla samochodów.

Zielen usuwana jest również przy okazji innych inwestycji drogowych. Przebudowa ronda przy Gali i mostu przy Fabrycznej odbywa się kosztem 99 drzew, zatwierdzony projekt przebudowy Al. Racławickich przewiduje wycinkę 89, kolejnych 77 ma

zniknąć z ul. Poniatowskiego, zaś 30 z Lipowej.

Na przebudowywanej ul. Kalinowszczyzna robotnicy dotarli już do skrzyżowania z ul. Kleeberga. W odnawianiu ulicę można wjechać od strony ul. Lwowskiej oraz od al. Andersa, ale tylko do ul. Kleeberga. Przypomnijmy, że trwająca przebudowa będzie polegała na wymianie podziemnych sieci oraz konstrukcji jezdni i chodników. Jej koszt to 13,5 mln zł, a prace mają się zakończyć najpóźniej w czerwcu przyszłego roku. **(DRS)**

R E K L A M A

Chełm, 29/01/2019

Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót budowlanych:

Wykonanie 22 szt. instalacji solarnych w zakresie inсталacji technologicznych, elektrycznych i sterowania, wraz z adaptacją pomieszczeń (dostosowanie wskazanych pomieszczeń pod kątem ogólnobudowlanym i instalacyjnym) w 18 budynkach wielorodzinnych, zgodnie z dokumentacją projektowo-kosztorysową.

Wymagany termin realizacji zamówienia: maksymalnie 350 dni kalendarzowych licząc od dnia podpisania umowy.

Przystępujący do przetargu winien wnieść wadium w wysokości 39.000,00 zł w pieniądzu w terminie do dnia: 13.02.2019 r. na konto bankowe Zamawiającego: PKO BP S.A. 23 1020 1563 0000 5702 0011 4785. Liczy się data wpływu (zaksięgowania) kwoty wadium na konto Zamawiającego.

Szczegółowy opis przedmiotu zamówienia, warunki wymagane od oferentów, kryteria oceny ofert oraz pozostałe wymagania zawarte są w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać na stronie internetowej Zamawiającego <http://www.chsm.chelm.pl/przetargi/prace-budowlane> oraz <https://bazakonkurencyjnoscifunduszeuropejskie.gov.pl/> lub otrzymać w Dziale Technicznym Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51 III p. pokój 309.

Oferty należy składać w Sekretariacie Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm, II p. pokój 209 w terminie do dnia 13.02.2019 r. do godz. 14.30.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14.02.2019 r. o godz. 11.20 w siedzibie Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Lwowskiej 51 w Chełmie - pok. nr 208, II piętro.

Postępowanie o udzielenie zamówienia prowadzone jest w trybie "Przetarg nieograniczony" zgodnie z Regulaminem Przetargów i Pracy Komisji Przetargowej obowiązującego w Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, który dostępny jest na stronie internetowej Zamawiającego <http://www.chsm.chelm.pl/regulaminy> oraz wytycznymi w zakresie kwalifikowalności wydatków w ramach EFRR, EFS oraz FS na lata 2014-2020. Przedmiot zamówienia wg głównego kodu CPV: 45000000-7 – Roboty budowlane. Szczegółowe kody CPV znajdują się w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel. (0-82) 565 77 51 wew. 344 lub 341 w godzinach od 7.00 do 15.00.



in709

Chełm, 29/01/2019

Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót budowlanych:

ZADANIE NR 1: Termomodernizacja budynków mieszkalnych wielorodzinnych przy ul. K. Szymanowskiego 11, K. Szymanowskiego 13 i K. Szymanowskiego 15 w Chełmie polegająca na dociepleniu ścian zewnętrznych metodą lekką – mokrą, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej i wymiana oświetlenia na LED wraz z pozostałymi robotami budowlanymi towarzyszącymi.

ZADANIE NR 2: Termomodernizacja budynków mieszkalnych wielorodzinnych przy Al. Żołnierzy I Armii Wojska Polskiego 13, Żołnierzy I Armii Wojska Polskiego 15 i Żołnierzy I Armii Wojska Polskiego 17 w Chełmie polegająca na dociepleniu ścian zewnętrznych metodą lekką – mokrą i wymianę oświetlenia na LED wraz z pozostałymi robotami budowlanymi towarzyszącymi.

ZADANIE NR 3: Termomodernizacja budynków mieszkalnych wielorodzinnych przy ul. Nowy Świat 5, Nowy Świat 7 w Chełmie polegająca na dociepleniu ścian zewnętrznych metodą lekką – mokrą, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej i wymiana oświetlenia na LED wraz z pozostałymi robotami budowlanymi towarzyszącymi. Wymagany termin realizacji zamówienia: maksymalnie 270 dni kalendarzowych od dnia podpisania umowy.

Przystępujący do przetargu winien wnieść wadium w wysokości:

- 30.000,00 zł – dla Zadania Nr 1
- 15.000,00 zł – dla Zadania Nr 2
- 10.000,00 zł – dla Zadania Nr 3

w pieniądzu w terminie do dnia: 13.02.2019 r. na konto bankowe Zamawiającego: PKO BP S.A. 23 1020 1563 0000 5702 0011 4785. Liczy się data wpływu (zaksięgowania) kwoty wadium na konto Zamawiającego.

Szczegółowy opis przedmiotu zamówienia, warunki wymagane od oferentów, kryteria oceny ofert oraz pozostałe wymagania zawarte są w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać na stronie internetowej Zamawiającego <http://www.chsm.chelm.pl/przetargi/prace-budowlane> oraz <https://bazakonkurencyjnoscifunduszeuropejskie.gov.pl/> lub otrzymać w Dziale Technicznym Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51 III p. pokój 309.

Oferty należy składać w Sekretariacie Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm, II p. pokój 209 w terminie do dnia 13.02.2019 r. do godz. 14.30.

Otwarcie ofert, odrębnie dla każdego zadania nastąpi w dniu 14.02.2019 r. w siedzibie Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Lwowskiej 51 w Chełmie - pok. nr 208, II piętro:

ZADANIE Nr 1: o godz. 10.30

ZADANIE Nr 2: o godz. 10.40

ZADANIE Nr 3: o godz. 10.50.

Postępowanie o udzielenie zamówienia prowadzone jest w trybie "Przetarg nieograniczony" zgodnie z Regulaminem Przetargów i Pracy Komisji Przetargowej obowiązującego w Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, który dostępny jest na stronie internetowej Zamawiającego <http://www.chsm.chelm.pl/regulaminy> oraz wytycznymi w zakresie kwalifikowalności wydatków w ramach EFRR, EFS oraz FS na lata 2014-2020. Przedmiot zamówienia dla wszystkich zadań wg głównego kodu CPV: 45000000-7 – Roboty budowlane. Szczegółowe kody CPV znajdują się w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel. (0-82) 565 77 51 wew. 344 lub 341 w godzinach od 7.00 do 15.00.



in707

R E K L A M A

Chełm, 29/01/2019

Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót budowlanych:

Wykonanie 6 indywidualnych kompaktowych, 2-funkcyjnych węzłów ciepłych wraz z adaptacją pomieszczeń (dostosowanie pomieszczeń węzłów pod kątem ogólnobudowlanym i instalacyjnym), wykonanie instalacji elektrycznych i sterowania węzłów, oraz wykonanie regulacji podpionowej instalacji c.o. i c.w.u. w 18 budynkach wielorodzinnych, zgodnie z dokumentacją projektowo - kosztorysową.

Wymagany termin realizacji zamówienia:

Wykonanie 3 węzłów ciepłych w budynkach przy ul. Szymanowskiego 11, 13, 15 – do dnia 29.08.2019 r.

Wykonanie 3 węzłów ciepłych w budynkach przy Al. Żołnierzy I A.W.P. 13, 15, 17 - do dnia 28.02.2020 r.

Wykonanie regulacji podpionowej instalacji c.o. i c.w. w 18 budynkach - do dnia 31.10.2019 r.

Przystępujący do przetargu winien wnieść wadium w wysokości 20.000,00 zł w pieniądzu w terminie do dnia: 13.02.2019 r. na konto bankowe Zamawiającego: PKO BP S.A. 23 1020 1563 0000 5702 0011 4785. Liczy się data wpływu (zaksięgowania) kwoty wadium na konto Zamawiającego. Szczegółowy opis przedmiotu zamówienia, warunki wymagane od oferentów, kryteria oceny ofert oraz pozostałe wymagania zawarte są w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać na stronie internetowej Zamawiającego <http://www.chsm.chelm.pl/przetargi/prace-budowlane> oraz <https://bazakonkurencyjnoscifunduszeuropejskie.gov.pl/> lub otrzymać w Dziale Technicznym Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51 III p. pokój 309. Oferty należy składać w Sekretariacie Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm, II p. pokój 209 w terminie do dnia 13.02.2019 r. do godz. 14.30.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14.02.2019 r. o godz. 11.10 w siedzibie Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Lwowskiej 51 w Chełmie - pok. nr 208, II piętro. Postępowanie o udzielenie zamówienia prowadzone jest w trybie „Przetarg nieograniczony” zgodnie z Regulaminem Przetargów i Pracy Komisji Przetargowej obowiązującego w Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, który dostępny jest na stronie internetowej Zamawiającego <http://www.chsm.chelm.pl/regulaminy> oraz wytycznymi w zakresie kwalifikowalności wydatków w ramach EFRR, EFS oraz FS na lata 2014-2020. Przedmiot zamówienia wg głównego kodu CPV: 45000000-7 – Roboty budowlane. Szczegółowe kody CPV znajdują się w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia. Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel. (0-82) 565 77 51 wew. 344 lub 341 w godzinach od 7.00 do 15.00.



in710

Chełm, 29/01/2019

Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót budowlanych:

Termomodernizacja budynków mieszkalnych wielorodzinnych przy ul. K. Szymanowskiego 11, K. Szymanowskiego 13, K. Szymanowskiego 15, Nowy Świat 5, Nowy Świat 7, Al. Żołnierzy I Armii Wojska Polskiego 13, Żołnierzy I Armii Wojska Polskiego 15, Żołnierzy I Armii Wojska Polskiego 17 w Chełmie polegająca na dociepleniu stropu nad piwnicami, dociepleniu stropodachu wraz z pozostałymi robotami budowlanymi towarzyszącymi.

Wymagany termin realizacji zamówienia: maksymalnie 220 dni kalendarzowych licząc od dnia podpisania umowy.

Przystępujący do przetargu winien wnieść wadium w wysokości 6.000,00 zł w pieniądzu w terminie do dnia: 13.02.2019 r. na konto bankowe Zamawiającego: PKO BP S.A. 23 1020 1563 0000 5702 0011 4785. Liczy się data wpływu (zaksięgowania) kwoty wadium na konto Zamawiającego. Szczegółowy opis przedmiotu zamówienia, warunki wymagane od oferentów, kryteria oceny ofert oraz pozostałe wymagania zawarte są w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać na stronie internetowej Zamawiającego <http://www.chsm.chelm.pl/przetargi/prace-budowlane> oraz <https://bazakonkurencyjnoscifunduszeuropejskie.gov.pl/> lub otrzymać w Dziale Technicznym Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51 III p. pokój 309. Oferty należy składać w Sekretariacie Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm, II p. pokój 209 w terminie do dnia 13.02.2019 r. do godz. 14.30.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14.02.2019 r. o godz. 11.00 w siedzibie Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Lwowskiej 51 w Chełmie - pok. nr 208, II piętro.

Postępowanie o udzielenie zamówienia prowadzone jest w trybie "Przetarg nieograniczony" zgodnie z Regulaminem Przetargów i Pracy Komisji Przetargowej obowiązującego w Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, który dostępny jest na stronie internetowej Zamawiającego <http://www.chsm.chelm.pl/regulaminy> oraz wytycznymi w zakresie kwalifikowalności wydatków w ramach EFRR, EFS oraz FS na lata 2014-2020. Przedmiot zamówienia wg głównego kodu CPV: 45000000-7 – Roboty budowlane. Szczegółowe kody CPV znajdują się w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia. Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel. (0-82) 565 77 51 wew. 344 lub 341 w godzinach od 7.00 do 15.00.



in708

Pawie zakrzykną z zachwytu

PLANY Nowa altana oraz nowa woliera dla pawi mają się pojawić latem w zabytkowym Ogrodzie Saskim. Oba obiekty są już zaprojektowane, teraz miasto stara się o pozwolenie na budowę, a później poszuka wykonawcy. Wszystko może być gotowe po wakacjach. Znacznie wcześniej powinno wrócić życie do muszli koncertowej

DOMINIK SMAGA

Altana ma stanąć w miejscu tej, którą roztrzaskało drzewo powalone podczas wichury latem 2017 r. Od tamtej pory władze miasta nie zdołały ustawić nowej konstrukcji. Takie prace były zapowiadane już na zeszły rok, ale ostatecznie nie doszły do skutku.

Nowa konstrukcja będzie wyglądać nieco inaczej niż ta zniszczona przez burzę. – Jest okazja, żeby postawić coś lepszego. Altana będzie rekonstrukcją tej, którą znamy z XIX-wiecznych pocztówek – mówi Hubert Mącik, miejski konserwator zabytków, nadzorujący „meblowanie” parku założonego w 1837 r. – Będzie bardziej zdobiona, wykonana z drewna w naturalnym kolorze.

Projekt altany jest już gotowy i zatwierdzony przez konserwatora zabytków, teraz czeka na pozwolenie na budowę. – Gdy będziemy mieć pozwolenie, poszukamy wykonawcy – zapowiada Tadeusz Dziuba, dyrektor



Nowa altana będzie wzorowana na tej, którą znamy ze starych pocztówek

Wydziału Inwestycji i Remontów w Urzędzie Miasta. – Zakładamy, że altana będzie gotowa na wrzesień.

W tym samym czasie w Ogrodzie Saskim powinna się również pojawić nowa woliera

dla pawi. Obecna trzyma się mocno, ale jej wymiany domaga się konserwator zabytków.

– Od początku miała być obiektem tymczasowym. Nie można powiedzieć, że jej forma

odpowiada randze tego miejsca – mówi Mącik.

Nowa woliera będzie stać w tym samym miejscu, co obecna, czyli niedaleko rektoratu Uniwersytetu Medycznego. Ma nie rzucać się zbyt- nio w oczy i zapewniać schronienie pawiom mieszkającym w Ogrodzie Saskim.

Wcześniej, jeszcze przed wiosną, powinien się zakończyć montaż nowego zadaszenia nad sceną w muszli koncertowej Ogródu Saskiego. Stara konstrukcja nadawała się tylko do wymiany, bo przez nieszczelny dach woda lała się na scenę. Nowa jest już prawie gotowa, ale na do-kończenie prac nie pozwala pogoda. Jest jeszcze za zimno, by można było przymocować do stelażu specjalną membranę z tworzywa sztucznego. – Temperatura musi wynosić co najmniej plus 5 stopni – wyjaśnia Dziuba. – Prace zakończą się, gdy tylko pozwoli pogoda.

Flaga znowu czysta



ZMIANA Nowa, czysta flaga powiewa od wczoraj na Maspicie Niepodległości ustawionym jesienią na rondzie Dmowskiego przy lubelskim Zamku. Maszt odsłonięto uroczystie 11 listopada, od tamtego czasu biało-czerwona coraz bardziej szarzała, co

zaczęło razić niektórych mieszkańców. Teraz nie ma już powodu do narzekania, bo wczoraj do 35-metrowego masztu podjechał podnośnik, a flagę wymieniono na nową. Taka operacja ma być wykonywana sześć razy w ciągu roku. **(DUDI)**

Dzielnica Rury chce się podzielić

SAMORZĄD Czy największa pod względem liczby mieszkańców dzielnica Rury (obejmująca przede wszystkim osiedla LSM) będzie podzielona na dwie mniejsze? Zaproponowała to sama rada dzielnicy. Jej zdaniem może to być sposobem na zapewnienie większych pieniędzy na remonty osiedlowych uliczek, czy też wyposażenie placów zabaw. Wyjaśnijmy: każda dzielnica ma zagwarantowaną w kasie miasta pulę pieniędzy na wskazane przez nią wydatki. Kwota jest niezależna od liczby mieszkańców i powierzeni dzielnicy – na każdą przypada 129 tys. zł rocznie. Takie same fundusze mogą wydać zarówno rozległe Zemborzycy, jak też nieduże Stare Miasto. Tyle samo przypada Abramowicom zamieszkałym przez 1658 osób, jak też najludniejszemu Rurom,

gdzie mieszkańców jest 28,5 tys. Właśnie ze względu na te zasady Rada Dzielnicy Rury przegłosowała gotowość do podziału na dwie mniejsze dzielnice, dzięki czemu kwota do wydania na lokalne potrzeby wzrosłaby ze 129 tys. do 258 tys. zł. Ostateczna decyzja o granicach dzielnicy będzie należeć do Rady Miasta. Nie jest to jedyny pomysł na podział dzielnic. Niektórzy spośród mieszkańców bloków powstających wzdłuż ul. Jana Pawła II od Gęsiej po Onyksową już od pięciu lat zabiegają w Urzędzie Miasta o wydzielenie tego obszaru z Węgla na Południowego. Liczą na to, że ich osiedla zostaną uznane za samodzielną dzielnicę i proponują dla niej nazwę Czuby-Węglinek. Na razie nic nie wskazuje na to, by ich prośby miały zostać spełnione. **(DRS)**

Decyzja już pojutrze

GÓRKI CZECHOWSKIE Wczoraj miejscy radni zaczęli cykl głosowań dotyczących zwołania referendum w sprawie przyszłości dawnego poligonu. Pytanie referendalne miałyby brzmieć nieco inaczej niż proponował prezydent. O to, by mieszkańcy wcześniej mogli sobie wybrać pytanie zaapelowała wczoraj Fundacja Wolności

Referendum ma rozstrzygnąć to, czy władze Lublina powinny umożliwić właścicielowi górów czechowskich, spółce TBV, budowę bloków mieszkalnych na 30 ha tego terenu. W zamian TBV miałaby oddać miastu pozostałe 75 ha i wyłożyć 10 mln zł na urządzenie tu parku.

Poddanie tej sprawy pod głosowanie mieszkańców zaproponował prezydent Lublina, ale ostatecznie to nie on złożył projekt uchwały określającej datę i termin plebiscytu. Pod projektem podpisali się radni z klubu Krzysztofa Żuka, który dysponuje większością 19 głosów w 31-osobowej radzie. Zaproponowali tę samą datę, którą sugerował Żuk, czyli 7 kwietnia, ale zmienili nieco pytanie.

W efekcie do prac w komisjach Rady Miasta trafił wczoraj projekt z następującym pytaniem:

„Czy jest Pan/Pani za tym, aby Gmina Lublin zmieniła obecnie dopuszczony miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego rodzaj zabudowy z usługowej, komercyjnej i sportowo-rekreacyjnej na zabudowę mieszkalno-usługową na nie więcej niż 30 ha terenu tzw. Górki



O zwołaniu referendum zdecyduje ostatecznie Rada Miasta

Czechowskich, w zamian za sfinansowanie przez obecnego właściciela zagospodarowania pozostałych 75 ha tego terenu, jako zieleni publicznej (parku naturalistycznego), przy zachowaniu cennych przyrodniczo walorów i przekazanie go Gminie Lublin”.

Jako pierwsza zajęła się tą sprawą Komisja Samorządności i Porządku Publicznego. Wynik jej głosowania nie był zaskoczeniem: referendum poparli radni większościowego klubu prezydenta, a przeciwni byli wyłącznie radni opozycyjnego klubu Prawa i Sprawiedliwości. Wszystko wskazuje na to, że właśnie tak zakończy się również zaplanowane na 31 stycznia głosowanie w Radzie Miasta, które

ostatecznie ma przesądzić o zwołaniu plebiscytu.

Z pomysłem na inne przygotowanie referendum wystąpiła wczoraj lubelska Fundacja Wolności. Zaproponowała, by to sami mieszkańcy w drodze konsultacji społecznych wybrali sobie pytanie, na które chcą odpowiedzieć.

– Wypracowanie właściwej treści ma istotne znaczenie dla wyników referendum – stwierdza Krzysztof Jakubowski, prezes fundacji i przypomina, że prezydent obiecał skonsultować brzmienie pytania ze stronami sporu o górki.

Fundacja sama zaproponowała trzy inne warianty: „Czy jesteś za tym by zmienić miejscowy plan zagospodaro-

wania Górki Czechowskich, tak by TBV mógł na nich wybudować nowe osiedla mieszkaniowe a miasto ze swojego budżetu zapewnić infrastrukturę niezbędną do ich funkcjonowania? Czy jesteś za zwiększeniem zabudowy Górki Czechowskich? Czy jesteś za utrzymaniem zapisów obecnego studium zagospodarowania wobec terenu należącego do TBV na Górkach Czechowskich, w celu zapewnienia najmocniejszej ochrony środowiska naturalnego?”.

To nie koniec pomysłów. Fundacja zaproponowała wczoraj również, by rozszerzyć kwietniowe referendum o trzy dodatkowe pytania: „Czy jesteś za dalszym zadłużeniem miasta, jeśli dług będzie przeznaczony na inwestycje? Czy jesteś za zwiększeniem środków finansowych dla rad dzielnic do co najmniej 500 tys. zł rocznie? Czy jesteś za wprowadzeniem obligatoryjnych konkursów na stanowiska w zarządach spółek komunalnych oraz ich spółek córek?”.

Na rozszerzenie referendum o jakiekolwiek dodatkowe kwestie nie zgadzają się radni z obozu prezydenta.

DOMINIK SMAGA

Kolos na glinianych nogach

CHEŁM Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej przez lata uchodziło za bogatą spółkę. Tymczasem ubiegły rok zamknęło stratą w wysokości 2 mln zł. Ta na koniec roku ma się zwiększyć do 2,7 mln zł

JACEK BARCZYŃSKI

Niedawno na stanowisku prezesa Zarządu MPGK Andrzeja Roguskiego, człowieka byłej prezydent Agaty Fisz, zastąpił Marcin Czarnecki, wcześniej prezes innej miejskiej spółki – Przedsiębiorstwa Gospodarki Odpadami.

– Poznając spółkę, którą przyszło mi zarządzać, odniosłem wrażenie, że odbyłem podróż w czasie – mówi Czarnecki. – Przenosiłem się wielokrotnie między nowoczesnością, a miejscami, gdzie czas zatrzymał się kilkadziesiąt lat temu.

Zdaniem nowego prezesa powodem do dumy jest zmodernizowana kilka lat temu za 69 mln zł oczyszczalnia ścieków. To jeden z najnowocześniejszych takich obiektów w kraju. Cieniem na jej funkcjonowaniu kładzie się jedynie to, że koszty zastosowanych w oczyszczalni urządzeń są wysokie, a ilość przyjmowanych ścieków wbrew pierwotnemu założeniu nie rośnie, ale – za sprawą wyludniania się miasta i oszczędności w gospodarstwach domowych – spada.

W ocenie prezesa Czarneckiego, czas kilkadziesiąt lat temu zatrzymał się w podległym MPGK Zakładzie Oczyszczania Miasta. – To ważna operacyjnie część przedsiębiorstwa, która poza inwestycjami w tabor samochodowy została pominięta w procesie modernizacyjnym spółki – mówi prezes. – Dlatego



W ocenie nowego prezesa chełmskiego MPGK, za tą bramą czas zatrzymał się kilkadziesiąt lat temu

pierwsze moje decyzje dotyczące inwestycji właśnie w tym zakładzie.

Prezes Czarnecki obiecuje, że do końca trzeciego kwartału wybudowany zostanie spełniający wszelkie normy i oczekiwania mieszkańców Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Z kolei do połowy roku

w spółce ma powstać stacja paliw dla całego jej taboru.

Sytuacja MPGK pogarszała się z roku na rok. Spółka w końcu stanęła na krawędzi wypłacalności finansowej i swoje zobowiązania, w tym wynagrodzenia, reguluje z zaciągniętego kredytu. Bez szybkich i zdecydowanych zmian zarządowi nie pozo-

stanie nic innego, jak złożyć wniosek o upadłość.

Prezes Czarnecki dopatrzył się także, że wcześniej wykazywane przez spółkę wyniki dodatnie wynikały wyłącznie z księgowego rozliczania dotacji i w żaden sposób nie odzwierciedlały sytuacji panującej w firmie.

Spółkę ciągnie na dno

między innymi niepełne wykorzystanie oczyszczalni, niekorzystne umowy zawarte z miastem i przede wszystkim niezwykle rozbudowane i kosztowne świadczenia placowe. Na tym tle zwiększenie przychodów spółki jest niemożliwe, gdyż nowy regulator Wody Polskie w ubiegłym roku zatwierdził

na kolejne trzy lata poziom opłat za wodę i ścieki. Ponadto zawarta z miastem umowa na wywóz śmieci obowiązuje jeszcze przez cały bieżący rok. W tej sytuacji nadzieja jedynie w redukcji kosztów w obszarach majątku spółki, zakupach i przede wszystkim restrukturyzacji zatrudnienia.

DOŁUJĄCA SPÓŁKA DAŁA PRACOWNIKOM PODWYŻKI

Pracownicy MPGK mają zagwarantowane dodatki stażowe, funkcyjne i specjalne, w 100-proc. płać niezdolność do pracy do 33 dni w roku, płatne dyżury domowe, nagrody jubileuszowe oparte na średnie płacy w sektorze przedsiębiorstw, a nie macierzystej firmie, premie regulaminowe oraz skrócony do miesiąca okres rozliczeniowy nadgodzin. Nagminnie dochodziło do sytuacji, w której osoba przechodząca na emeryturę otrzymywała odprawę i często nagrodę jubileuszową, po czym na drugi dzień ponownie była zatrudniana na czas nieokreślony. W ubiegłym roku pracownicy otrzymali dwie podwyżki w wysokości 155 zł i 330 zł brutto. Obie złożyły się na wzrost kosztów wynagrodzeń w roku bieżącym o ponad 1,8 mln zł. W ocenie prezesa Marcina Czarneckiego, spółka nie jest już w stanie udźwignąć takich finansowych obciążeń. Średnia płaca w MPGK to 3,8 tys. zł brutto.

Poligon lubelskich terytorialsów



W trzech turach szkolenie przejdzie ponad 1500 żołnierzy OT z Lubelszczyzny

Blisko 500 żołnierzy 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej, kilkadziesiąt pojazdów i innego rodzaju sprzętu wojskowego jest już na poligonie w Wędrzynie. Zimowy poligon potrwa do 8 marca br. W sumie w trzech turach szkolenie przejdzie ponad 1500 żołnierzy OT z Lubelszczyzny. Położony w województwie lubuskim ośrodek szkolenia poligonowego, oprócz terenów leśnych, posiada obiekty zurbanizowane oraz specjalistyczne. To właśnie tego

typu obiekty dają żołnierzom okazję do nauki zupełnie nowych umiejętności. Żołnierze będą doskonalić swoje praktyczne umiejętności m.in. z taktyki, topografii, strzelectwa, łączności oraz udzielania pierwszej pomocy medycznej na polu walki.

– Na terenie ośrodka zurbanizowanego przejdą szkolenie z prowadzenia działań w terenie zabudowanym. Na strzelnicach i pasach taktycznych będą szlifować swoje umiejętności strzeleckie

z etatowej broni, w tym również z obsługi moździerzy i ręcznych granatników przeciwpancernych – wyjaśnia kpt. Damian Stanula, oficer prasowy 2. LBOT. Podczas szkolenia inżynierzy saperskiego żołnierze będą uczyć się m.in. posługiwania się materiałami wybuchowymi, rozpoznawania dróg i przejezdności terenu oraz budowy zapór inżynieryjnych. Planowane są także wspólne ćwiczenia ze strażą pożarną w ramach reagowania kryzysowego. (OPR. PP)

Zmiany w Radzie Społecznej puławskiego szpitala

Jutro władze powiatu puławskiego mają zamiar powołać nową Radę Społeczną przy puławskim SP ZOZ. Niestety, niewiele brakuje do tego, żeby po raz pierwszy w historii tego gremium zabrakło w nim przedstawicieli prezydenta i rady miasta.

Swojego przedstawiciela do nowej rady wskazał już wojewoda lubelski. Zostanie nim Roman Chwedorowicz, puławski lekarz, który w 2014 roku bezskutecznie ubiegał się o mandat radnego sejmiku województwa lubelskiego. Startował wtedy z listy Prawa i Sprawiedliwości.

Na czele nowej rady stanie starosta, Danuta Smaga. Lokalne samorządy, jak potwierdza sekretarz powiatu, Waldemar Orkiszewski, będą reprezentować m.in. wójtowie z gmin Wąwolnica (Marcin Łaguna) oraz Kurów (Arkadiusz Małecki). Zabraknie natomiast stałego członka Rady Społecznej ostatnich kadencji, wójta Żyrzyna, Andrzeja Bujka. Do nowej rady nie wejdzie także była wiceprezydent Puław, Ewa Wójcik oraz były radny miejski, Cezary Witkowski. Kto zatem

będzie reprezentował w tym gremium miasto?

– Wysłaliśmy pismo w tej sprawie do władz Puław, które mają prawo wskazać do nowej Rady Społecznej od jednej do dwóch osób. Na razie nie otrzymaliśmy odpowiedzi – przyznaje Ireneusz Rzepkowski, członek zarządu powiatu puławskiego. – Jeśli takie osoby nie zostaną wskazane, skład zostanie uzupełniony przez radę powiatu. Zależy nam na czasie i chcemy przyjąć tę uchwałę na tej sesji – dodaje.

Jeśli tak się stanie, byłby to pierwszy taki przypadek w historii Rady Społecznej przy puławskim szpitalu, gdzie zabrakłoby przedstawiciela Puław. Co ciekawe, pytany o komentarz w tej sprawie prezydent Paweł Maj przyznaje, że nie otrzymał od urzędników żadnych informacji o korespondencji ze Starostwem Powiatowym. O dokumencie nic nie wie także jego zastępca, Tadeusz Kocoń. Gdzie zatem podział się list z prośbą o wskazanie przedstawicieli do społecznego zespołu - nie wiadomo.

Jak udało nam się dowiedzieć, chęć zasiadania w Radzie Społecznej szpitala w telefonicznej rozmowie ze starostą wyraziła Bożena Krygier (PiS), przewodnicząca rady miasta.

– W związku z tym, że mam prawo wskazać osobę z rady do tego gremium, wskazałam siebie – potwierdza. Władze powiatu nie mogą jednak opierać się w tej sprawie na telefonie, bo potrzebują pisemnego oświadczenia. – Na pewno tego dopilnuję – zapewniła przewodniczącą.

Przypominamy, że na powołanie nowego ciała doradczego jest o tyle istotne, że jego przedstawiciel musi zasiadać w komisji oceniającej oferty w konkursach organizowanych przez SP ZOZ. Z powodu rozwiązania rady (po wyborach), jak już pisaliśmy, zawieszony został ostatni konkurs na wybór wicedyrektora szpitala. Czas ma więc tutaj znaczenie i dlatego ewentualny brak korespondencji zwrotnej z Ratusza oraz od przewodniczącej RM może zostać uznany przez władze powiatu za rezygnację.

Radosław Szczęch



FOT. POWIAT LUBELSKI

Samochody są w pełni dostosowane do przewozu osób niepełnosprawnych

Nowe auta dla Matczyna i Załucza

Dwie instytucje z terenu powiatu lubelskiego świadczące pomoc osobom niepełnosprawnym otrzymały nowe samochody do przewozu podopiecznych. Auta trafiły do Powiatowego Ośrodka Wsparcia dla Osób z Zaburzeniami Psychicznymi w Matczynie oraz do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Załuczu. W październiku 2018 r. Powiatowy Ośrodek Wsparcia dla Osób z Zaburzeniami Psychicznymi w Matczynie otrzymał promesę od premiera Mateusza Morawieckiego z przeznaczeniem na dofinansowanie zakupu samochodu. Samochód kupiono za 158 tys. zł. – Natomiast samochód dla Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego

w Załuczu był współfinansowany przez PFRON z projektu pn. „Dobry dojazd” i Powiat Lubelski. Samochód kosztował 153 tys. zł. Są to auta nowe, przestronne, 9-osobowe, w pełni dostosowane do przewozu osób niepełnosprawnych – mówi Artur Rumiński, sekretarz powiatu lubelskiego. Samochody są podstawowym narzędziem pracy w tych placówkach. Powiatowy Ośrodek Wsparcia w Matczynie codziennie dowozi na zajęcia 28 osób z Bełżyc, Niedrzwicy Dużej, Konopnicy, Wojciechowa. Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Załuczu dowozi uczniów na zajęcia szkolne, edukacyjne i wychowawcze z Niedrzwicy Dużej, Borzechowa, Krzczonowa, Chodla i Strzyżewice. (PP)

Miasto kończy z rozrzutnością

BIAŁA PODLASKA Już nie „Jedliński, Bierecki i Wspólnicy” z Gdyni, tylko bialska kancelaria Przemysława Bałuta, będzie odpowiadać za obsługę prawną Urzędu Miasta. Nie wiadomo jeszcze, co z audytem w miejskich spółkach

EWELINA BURDA

Kancelaria z Gdyni, w zespole której znajdziemy Dominika Biereckiego, syna senatora Grzegorza Biereckiego (PiS), świadczyła usługi prawne na rzecz bialskiego magistratu od 2015 roku aż do końca kadencji byłego prezydenta Dariusza Stefaniuka (PiS). Co miesiąc inkasowała za to z urzędu 6150 zł.

Jeżeli jednak wymiar 25 godzin pracy został przekroczony, za każdą dodatkową godzinę kancelaria pobierała 250 zł (netto). – Teraz obsługę prawną prowadzą przede wszystkim etatowi mecenasi urzędu oraz kancelaria zewnętrzna pana mecenasa Przemysława Bałuta z Białej Podlaskiej – mówi prezydent Michał Litwiniuk.

Nie wiadomo, co z audytem w miejskich spółkach, którego przeprowadzenie rozważał wcześniej prezydent. – Czekam na informacje od rad nadzorczych i zarządów spółek, co do jego konieczności. Bo wracamy do kwestii kosztów. Taki audyt kosztuje, a obiecaliśmy mieszkańcom skromnie i racjonal-

ne wydatkowanie pieniędzy – zaznacza Litwiniuk.

Przypomnijmy, że za kadencji poprzednika w urzędzie miasta przeprowadzono m.in. audyt personalny. Urzędników przepytawało Towarzystwo Zarządzające SKOK z Gdyni, w którego radzie nadzorczej zasiada senator Grzegorz Bierecki. Gdyńska spółka wzięła za to 52 tys. zł.

W czasie rządów byłego prezydenta miejskie spółki przekazywały miastu dywidendy. Czy teraz będzie podobnie? – To jest decyzja, którą można podejmować tylko w oparciu o bieżącą analizę finansów spółek. Ale jest to jedna z form wsparcia budżetu miasta. Jeżeli już to robić, to ze świadomością, że spółki realizują ważny interes społeczny – podkreśla prezydent.

Jak dotąd nowe władze miasta wymieniły składy rad nadzorczych czterech miejskich spółek: Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, Zakładu Gospodarki Lokalowej, Bialskich Wodociągów Wod-Kan oraz Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego.

Rada PEC odwołała dotychczasowego prezesa Aleksandra Kompe, a w jego miejsce powołała Franciszka Afaltowskiego. A w Wod-Kanie ze stanowiskiem musiał się pożegnać Mirosław Kaplan. Nowym prezesem został Janusz Bystrzyński.

– Realizuję zobowiązania wyborcze. Powołuję na ważne stanowiska osoby związane z Białą Podlaską, które nie będą tak jak wcześniej członkowie rad nadzorczych przyjeżdżać na posiedzenia i wystawiać naszym miejskim spółkom wysokie rachunki za noclegi w najlepszych bialskich hotelach – zwraca uwagę Litwiniuk. – Ufam, że nowi prezesi będą realizowali potrzeby miasta, współpracowali z mieszkańcami i że nie będzie już niezrozumiałych transferów naszych pieniędzy do podmiotów zewnętrznych – dodaje prezydent.

Jak udało się nam ustalić, miejskie spółki płaciły takim podmiotom setki tysięcy złotych za usługi reklamowe. Podobne kwoty wydały na obsługę prawną.

Trwa wysyłka PIT-ów z ZUS

464,5 tysięcy emerytów i rencistów w naszym regionie otrzyma niebawem PIT-y. Trafią do wszystkich, którzy w ubiegłym roku pobierali świadczenia z ubezpieczeń społecznych. Wysyłka rozpoczęła się w drugiej połowie stycznia. – Do końca lutego wszystkie formularze podatkowe z ZUS powinny dotrzeć do świadczeniobiorców. W województwie lubelskim PIT-y z Zakładu otrzyma w sumie 464,5 tys. osób, głównie emerytów i rencistów. Ponad 80 proc. z nich dostanie PIT-40A – mówi Małgorzata Korba, rzecznik lubelskiego ZUS. Do 389 tys. osób dotrze druk PIT-40A. Są to osoby, które przynajmniej raz, w grudniu, pobrały świadczenie z ZUS i nadal je otrzymują. Na takiej samej zasadzie to rozliczenie trafi także do osób, które korzystały ze świadczenia przedemerytalnego lub zasiłku przedemerytalnego, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego czy renty socjalnej. Pozostali otrzymają PIT-11A.

W szczególnych, uzasadnionych losowo okolicznościach ZUS może wydać świadczeniobiorcy duplikat deklaracji PIT wcześniej, zanim oryginał dotrze do niego pocztą. Duplikat można otrzymać w każdej placówce ZUS. – Dla osób, które nie mają dodatkowych dochodów poza świadczeniem z ZUS, PIT-40A jest gotowym rozliczeniem podatkowym. Jeśli jednak emeryt lub rencista chce skorzystać z ulg lub odliczeń podatkowych, powinien rozliczyć się z urzędem skarbowym do końca kwietnia w zeznaniu PIT-37 lub PIT-36 – dodaje rzecznik. Każdy emeryt i rencista może również przekazać „1 procent” podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego. Jeżeli jest to ta sama organizacja, co w roku ubiegłym, nie trzeba składać dodatkowych dokumentów. Natomiast podatnik, który chce zmienić odbiorcę „1 procenta”, powinien dostarczyć do urzędu skarbowego wypełniony druk PIT-OP. (OPR. PP)

Łęczyński cmentarz w cyfrowej bazie

W Łęcznej będzie łatwiej odnaleźć grób, za sprawą wyszukiwarki grobonet. W udostępnionym serwisie znajdują się niezbędne informacje dotyczące cmentarza. Grobonet umożliwia odnalezienie swoich bliskich w bazie osób pochowanych oraz zlokalizowanie ich grobu na dokładnej

mapie cmentarza. Wyniki poszukiwań można wydrukować lub zapisać na komputerze. System umożliwia ponadto zdalne zlecenie zapalenia znicza na grobie. Strona dostępna jest pod adresem www.cutt.ly/leczna. (PP)

Papierosy ukryła w zaspie

Ponad 400 paczek papierosów bez polskich znaków skarbowych akcyzy ujawnili na miejskim targowisku policjanci z komisariatu w Kocku. Nielegalny towar należał do 58-letniej kobiety, który ukryła go w zaspach śniegu. Jak się okazało, nie udało jej się ten kamuflaż. Teraz grozi jej wysoka grzywna i przypadek nielegalnego towaru. (DW)

Potrąciła na przejściu

Przed sądem stanie 47 letnia mieszkanka gminy Biłgoraj, która potrąciła przechodzącą przez przejście nastolatkę. Na szczęście dziewczynka nie doznała groźnych obrażeń. 47 latka straciła już prawo jazdy. (DW)

Strażnik graniczny działa jak policjant

Straż Graniczna nie musi już korzystać z pomocy policji, by odebrać kierowcy dowód rejestracyjny. Po zmianie przepisów może robić to sama. I robi. W ubiegłym roku funkcjonariusze Nadbużańskiego Oddziału SG odebrali 3,5 tys. takich dokumentów. Nowelizacja ustawy weszła w życie z dniem 13 listopada 2017 r. i rozszerzyła uprawnienia Straży Granicznej. Funkcjonariusze mogą już zatrzymać dowód rejestracyjny pojazdu, jeśli podczas przeprowadzanej kontroli okaże się to konieczne. W takich sytuacjach wystawiają stosowne pokwitowanie, podobnie jak robią to policjanci.

– Podczas prowadzonych kontroli główną przyczyną zatrzymania dokumentów było stwierdzenie złego stanu technicznego pojazdu, braku jego aktualnych badań technicznych, nieprawidłowości w oznaczeniu identyfikacyjnym oraz braku OC – mówi por. Dariusz Sienicki, rzecznik komendanta NOSG. Por. Sienicki zapewnia, że dzięki wprowadzonym zmianom w przepisach funkcjonariusze SG mogą w tym samym czasie przeprowadzić więcej czynności związanych z ochroną granicy państwowej. Skrócił się również czas kontroli podróżnego, wobec którego czynności prowadzi już tylko jedna służba. (BAR)



FOT. NOSG

Funkcjonariusze SG mogą już zatrzymać dowód rejestracyjny pojazdu, jeśli podczas przeprowadzanej kontroli okaże się to konieczne

Sprzątanie po szkole

Nie wiadomo jeszcze, jak będzie wykorzystywany budynek po Zespole Szkół nr 1 w Zakrzówku (powiat kraśnicki). W szkole od roku nie ma już żadnych uczniów, funkcjonuje ona jedynie na „papierze”. Szkolnym tematem zajmie się na jutrzejszej sesji Rada Powiatu w Kraśniku. – Poprzednie władze powiatu oddały tę szkołę gminie Zakrzówek. Po roku poprzedni wójt tej gminy oddał nam szkołę – mówi Krzysztof Staruch, starosta kraśnicki. – Budynek stoi pusty. Z tego też powodu ten temat trzeba ostatecznie zamknąć. W ostatnim czasie w Zespole Szkół nr 1 im. Władysława Stanisława Reymonta w Zakrzówku funkcjonowało jedynie liceum ogólnokształcące. Mimo ogłoszonego naboru na rok szkolny 2018/2019 żaden kandydat nie złożył dokumentów. Nikt też nie zadeklarował chęci uczęszczania do tej szkoły. Mimo że nie ma uczniów budynek trzeba utrzymać, a także opłacić pensje dyrektorze i sekretarce. – Ktoś musi bowiem przygotować dokumentację do Kuratorium Oświaty i do Archiwum Państwowego. Część dokumentacji archiwalnej trafi również do nas – zaznacza starosta kraśnicki. – Byli pracownicy szkoły będą szukać różnych dokumentów i zaświadczeń ze starego miejsca pracy i te dokumenty

trzeba przechować. Poza tym jest też mienie szkoły, które należało zinwentaryzować i rozdysonować pomiędzy inne szkoły powiatowe. Pracy przy tym wszystkim jest bardzo dużo. Na jutrzejszej sesji radni mają podjąć uchwały „w sprawie zamiaru likwidacji” w sumie czterech szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół nr 1 w Zakrzówku. Co stanie się z budynkiem szkoły? Tego jeszcze nie wiadomo. – To nie jest tylko moja decyzja. Musimy to przedyskutować na posiedzeniach zarządu i rady powiatu. Myślę, że w lutym będziemy rozmawiać na ten temat – zapowiada starosta kraśnicki. Na jutrzejszej sesji Rada Powiatu w Kraśniku ma podjąć też podobną uchwałę dotyczącą zamiaru likwidacji Branżowej Szkoły Specjalnej I stopnia w Kraśniku, która znajduje się w strukturze miejscowego Zespołu Szkół Specjalnych. „Z uwagi na to, że od wielu lat (Branżowa Szkoła Specjalna I stopnia w Kraśniku – red.) nie funkcjonuje, a Zespół nie posiada warunków do prowadzenia naboru, p. Anna Stolarska, dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Kraśniku, złożyła wniosek o jej likwidację” – czytamy w uzasadnieniu projektu uchwały w tej sprawie. Podjęcie tej uchwały jest konieczne do uporządkowania struktury organizacyjnej tej placówki. (AA)

Renia nadal potrzebuje pomocy



Renata Tarnowska ze swoimi dziećmi

Niedługo minie rok, od kiedy Renata Tarnowska, nauczycielka miejskiego przedszkola w Radzynie Podlaskim, usłyszała straszną diagnozę. 35-latką zmagającą się z glejakiem mózgu, złośliwą odmianą guza. Cały czas potrzebna jest pomoc. Tuż po diagnozie kobieta przeszła operację. – Renia ciągle walczy. Była operacja, naświetlanie protonowe i stałe przyjmowane leki – mówi jej mąż Paweł. Podczas pierwszej operacji udało się usunąć zaledwie 20 proc. powierzchni guza. Rok temu wielu ludzi ruszyło ze wsparciem, m.in. poprzez licytację. – Dzięki temu obecny stan zdrowia Renii pozwala jej na prawie normalne funkcjonowanie. Co trzy miesiące poddaje się kontroli, by ocenić stan wzrostu guza – tłumaczy mąż. Ale leczenie cały czas trwa. – Jest długotrwałe, kosztowne i wykańczające. Ale moja kochana żona nie poddaje się. Przed nią widmo kolejnej

operacji, którą planujemy wykonać za granicą – zaznacza pan Paweł. Termin zabiegu uzależniony jest od wyników rezonansu. Renacie Tarnowskiej można pomóc w dalszym leczeniu. – Przekazując 1 proc. podatku lub darowiznę Fundacji Avalon z dopiskiem „Tarnowska 9506” – precyzuje małżonek. – Wierzę, że dzięki pomocy Renia będzie mogła kontynuować tę nierówną walkę, pokonać nowotwór, być z rodziną, widzieć, jak nasze dzieci pójdą do szkół, jak założą własne rodziny – podkreśla pan Paweł. (EB)

JAK POMÓC?

Fundacja Avalon; numer rachunku: 62 1600 12860003 0031 8642 6001; W tytule wpłaty trzeba podać: Tarnowska, 9506
JAK PRZEKAZAĆ 1 proc. numer KRS: 0000270809
W rubryce INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE: Tarnowska, 9506

Budżet z sercem. Ale bez poprawek prawicy

PIENIĄDZE Ponad 104 mln złotych zamierza w tym roku przeznaczyć Biała Podlaska na inwestycje. Wczoraj radni przyjęli tegoroczny budżet

EWELINA BURDA

17 radnych było za, 4 wstrzymało się od głosu, a jedna osoba była przeciwna. – Jest to budżet z sercem, dlatego, że dba o istotne potrzeby mieszkańców i zapewnia możliwości rozwoju naszego miasta – mówi prezydent Michał Litwiniuk (Koalicja Obywatelska), który złożył swoją autopoprawkę do projektu budżetu przygotowanego jeszcze przez ekipę prezydenta Dariusza Stefaniuka (PiS).

– W stosunku do projektu pozostawionego przez mojego poprzednika, zmianą jest redukcja planowanego do zaciągnięcia kredytu z 27 mln zł do 13 mln zł – dodaje.

Autopoprawka Litwiniuka wprowadza m.in. 1 mln zł na budowę dróg w technologii uproszczonej i pół miliona złotych na nakładki bitumiczne. Mieszkańcy w konsultacjach społecznych mają wskazać, jakie to będą ulice.

– Kwota prawie 105 mln zł na inwestycje związana jest z intensywną absorpcją środków zewnętrznych, przede wszystkim z Unii Europejskiej – dodaje prezydent.

Wśród tych najważniejszych jest m.in. budowa ulicy Koncertowej (7 mln zł), wdrażanie małych instalacji OZE u mieszkańców (12,2 mln zł), budowa dojazdu do tunelu przy ulicy Lubelskiej i Witoroskiej (7 mln zł). Za 18,4 mln zł miasto odnowi kilka budynków w ramach projektu rewitalizacji, m.in. ten przy ulicy Krótkiej 1.

Planowana jest też dalsza modernizacja zespołu pałacowo-parkowego Radziwiłłów z budową parkingu. Białskie Centrum Kultury wzbogaci się o nową salę widowiskową przy ulicy Brzeskiej 41. A na skrzyżowaniach kra-



Na poniedziałkowej sesji radni po raz pierwszy pracowali na tabletach

jowej „dwójki” z ulicą Terebelską i Al. Solidarności mają powstać ronda turbinowe. To projekt transgraniczny za 8,6 mln zł.

Nie wiadomo, co z budową stadionu, bo miasto zrezygnowało z dotychczasowego wykonawcy. – Inwestycja nie jest wykonywana z przyczyn leżących po stronie wykonawcy – zaznacza Michał Litwiniuk i dodaje, że miasto znajdzie „odpowiednią formułę jego budowy”. – Czekamy na efekty inwentaryzacji dotychczasowych prac – stwierdza prezydent.

Pod znakiem zapytania jest też dalszy rozwój podstrefy ekonomicznej na lotnisku, bo teren chce przejąć Ministerstwo Obrony Narodowej, a miasto miało zagwarantowaną dotację od marszałka, m.in. na uzbrajanie terenu i budowę drogi wewnętrznej, z której zrezygnowało.

– W 99 proc. budżet został przygotowany przez

poprzednika Dariusza Stefaniuka. Dyskutowaliśmy słuszność „zdejbowania” pieniędzy ze stadionu, bo widać, że obecne władze są we mgle i nie wiedzą, ile pieniędzy zostało. Nie wiedzą, co zamierzają zrobić. My nie wierzymy, że kolejny przetarg pokaże nową możliwość zbudowania stadionu taniej – komentuje radny Adam Chodziński (Zjednoczona Prawica), a wcześniej wiceprezydent miasta. – Wraca też sprawa podstrefy, prezydent powinien dyskutować z marszałkiem na temat przesunięcia tego projektu w czasie – uważa Chodziński.

Radni Zjednoczonej Prawicy zgłosili trzy poprawki, ale zostały one odrzucone. Chodziło m.in. o budowę parkingu przy boisku TOP-54 i boiska wielofunkcyjnego przy zespole szkół specjalnych. A radny Dariusz Litwiniuk (Zjednoczona Prawica) wnioskował o przeznaczenie 400 tys. zł na bezpłatne prze-

jazdy komunikacją miejską dla uczniów białskich szkół. Argumentował to tym, że taki punkt widniał w programie wyborczym obecnego prezydenta.

– Będę tego pilnował, bo ta poprawka ma służyć mieszkańcom. W programie wyborczym pana prezydenta było o bezpłatnej komunikacji dla wszystkich mieszkańców. Uważam, że już dzisiaj należałoby nad takim projektem rozpocząć prace. Będę kontaktował się z prezesem MZK – zapowiada radny.

Radni klubu Białej Samorządowej poparli budżet. – Udzielił mi się swoistego kredytu prezydentowi. Liczymy, że w najbliższym czasie, gdy będą nanoszone zmiany, nasze postulaty będą brane pod uwagę – zaznacza radny Jan Jakubiec.

Zaplanowane na ten rok dochody wynoszą ponad 381 mln zł, z kolei wydatki oszacowano na 392 mln zł.

Drugi konkurs na dyrektora MOPS

Do odejścia obecnej dyrektorki Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Puławach zostało już niewiele ponad trzy tygodnie. Tymczasem Ratusz unieważnił konkurs, który miał wyłonić jej następcę. Oficjalnym powodem tej decyzji był błąd w ogłoszeniu. Procedurę ponowiono. Do niecodziennej sytuacji doszło w puławskim Urzędzie Miasta. Unieważnienia konkursów na kierowników jednostek na ogół wynikają z braku ofert spełniających kryteria. Zdarzają się również kłopoty z osiągnięciem porozumienia dotyczącego warunków zatrudnienia. Tym razem władze miasta konkurs unieważniły z powodu własnego błędu. – Uznano, że zawarty w ogłoszeniu zapis o klauzuli

informacyjnej dotyczącej przetwarzania danych osobowych mógł powodować znaczne rozbieżności interpretacyjne. Wymagalność tego dokumentu skutkowałą problemami z kwalifikacją formalną złożonych ofert konkursowych – poinformował w treści dokumentu unieważniającego konkurs prezydent Paweł Maj. – Po przeprowadzonej, dodatkowej analizie prawnej uznano, że z uwagi na powstałe wątpliwości zasadnym jest unieważnienie prowadzone postępowania – dodał. Nowy (poprawiony) konkurs został ogłoszony w ostatni piątek. Przypominamy, że obecna dyrektorka MOPS, Maria Piastowicz, 23 lutego odchodzi na emeryturę. W związku z tym władzom miasta zależy na

sprawnym wyborze jej następcy, który płynnie przejąłby zarządzanie placówką. To, kto zostanie nowym szefem ośrodka i jak się sprawdzi w tej roli, będzie miało również znaczenie polityczne. Chodzi o to, że poprawa działalności puławskiego MOPS-u była jednym z postulatów wyborczych obecnego prezydenta, który już jako radny otwarcie krytykował tę instytucję. Paweł Maj nadal podtrzymuje tę opinię. Jego zdaniem ośrodek wymaga „nowego spojrzenia na problemy mieszkańców i metody ich rozwiązywania”. Podstawowym zadaniem następcy Marii Piastowicz będzie zatem, odwołując się do słów prezydenta, zmiana zarządzania tą jednostką, aby ograniczyć wśród mieszkańców „poczucie

niesprawiedliwości, wyróżniania i faworyzowania pewnych grup korzystających z pomocy społecznej”. Sprawa wyboru nowego dyrektora MOPS nie uchodzi również uwadze opozycji w radzie miasta. Radni z klubu „Samorządowcy” przedstawiają własną ocenę decyzji o unieważnieniu konkursu. Ich zdaniem można było to zrobić tylko wtedy, gdyby żaden z kandydatów nie spełnił określonych warunków. W innym przypadku decyzję władz nazywają „niepotrzebną ingerencją w proces rekrutacji”. Jeśli tym razem konkurs zostanie rozstrzygnięty w terminie, nazwisko nowego dyrektora ośrodka powinniśmy poznać w ciągu najbliższych tygodni. **Radosław Szczęch**

Wielki projekt kolei

INWESTYCJE 15 minut z Warszawy, 2 do 2,5 godziny z największych miast w Polsce – tak ma wyglądać podróż pociągiem do Centralnego Portu Komunikacyjnego. To dla Grupy PKP i szansa i wyzwanie – oceniali eksperci podczas I Kongresu Rozwoju Kolei

Pod koniec 2027 roku w Baranowie koło Grodziska Mazowieckiego ma zostać uruchomiony Centralny Port Komunikacyjny „Solidarność”. Ma to być nie tylko największe lotnisko, ale też najważniejszy punkt na kolejowej mapie Polski. O roli tej inwestycji dla rozwoju kolei rozmawiali uczestnicy panelu „CPK, czyli skok w przyszłość”, podczas I Kongresu Rozwoju Kolei, który odbył się w Warszawie.

– Centralny Port Komunikacyjny nie wydarzy się bez kolei w takim samym stopniu, jak nie wydarzy się bez lotnictwa. To są dwa komponenty wzajemnie się uzupełniające, wzajemnie się dopełniające – podkreślał pełnomocnik rządu ds. Centralnego Portu Komunikacyjnego Mikołaj Wild.

Jak mówił, obecnie trwają prace nad wieloletnim programem, w którym ujęte zostaną wszystkie inwestycje, mające doprowadzić do dobrego skomunikowania CPK. Zgodnie z założeniami, podróż koleją z największych aglomeracji w Polsce na lotnisko „Solidarność” ma zajmować 2–2,5 godziny; budowane będą nowe szlaki kolejowe i modernizowane istniejące.

– Wszystko po to, żeby transport kolejowy zyskał należne mu miejsce i był prawdziwą, atrakcyjną konkurencją dla transportu samochodowego – podsumowywał Mikołaj Wild.

Zgodnie z rządowymi oczekiwaniami trasy kolejowe mają być oddane do użytku co najmniej pół roku lub



FOT. MAGIE KACZANOWSKI

Zgodnie z rządowymi oczekiwaniami trasy kolejowe mają być oddane do użytku co najmniej pół roku lub nawet rok przed uruchomieniem CPK

nawet rok przed uruchomieniem CPK. PKP Polskie Linie Kolejowe SA zaznaczają, że przygotowania już trwają.

– My ten przyszłościowy projekt koordynujemy z działaniami, które już w tej chwili prowadzimy. Realizujemy Krajowy Program Kolejowy, który zakłada modernizację olbrzymiej ilości torów kolejowych. To 220 projektów wpisanych lub będących na styku z koncepcją CPK – wyliczał Arnold Bresch, członek zarządu PKP Polskich Linii Kolejowych.

Zmodernizowane linie kolejowe to warunek konieczny, by możliwe było skracanie czasu podróży.

– Czas przejazdu 2–2,5 godziny to szansa i wyzwanie dla polskich kolei. To jest przedsięwzięcie, które nas wszystkich powinno osadzać w realiach, pokazywać, do czego dążymy – ocenił wiceminister infrastruktury Andrzej Bittel.

Krzysztof Mamiński, prezes PKP SA, przekonywał, że również mieszkańcy Warszawy nie stracą na oddaleniu lotniska od centrum miasta. – Zakładamy, że dojazd pociągiem ze stolicy do CPK będzie zajmował 15 minut. To jest realne – powiedział.

Takie plany przekładają się na oczekiwania wobec

producentów taboru kolejowego. Według Krzysztofa Sędzikowskiego, prezesa Pesy, prędkość jest największym wyzwaniem.

– Mówimy o kolei osiągającej 250 km na godzinę. W Polsce nie mamy takich doświadczeń, więc żaden polski zakład samodzielnie nie jest w stanie przygotować takiego pojazdu w tak krótkim terminie. To nie oznacza, że nie chcielibyśmy partycypować w takim projekcie – mówił Krzysztof Sędzikowski.

Jak przekonuje prezes Krzysztof Mamiński, nie tylko o szybkości podróży do CPK myśli PKP. – Zastanawiamy się również, jak będzie obsługiwany pasażer, który wystartuje pociągiem IC np. z Wrocławia. Chcemy, by czas jazdy pociągiem mógł wykorzystać np. na odprawę bagażową, dzięki czemu na lotnisku musiałby przejść już tylko przez kontrolę bezpieczeństwa – wskazał. – Koncept CPK to skok jakościowy w polskim kolejnictwie w ruchu pasażerskim. Na pewno przyspieszył myślenie również o skoku technologicznym – podsumował Krzysztof Mamiński.

ŹRÓDŁO INFORMACJI:
CENTRUM PRASOWE PAP

LOKALIZACJA

Centralny Port Komunikacyjny ma być usytuowany między Łodzią a Warszawą. Pełnomocnik rządu zarekomendował wybudowanie portu w Stanisławowie, w gminie Baranów, powiecie grodziskim, w województwie mazowieckim. Około 1,5 km na południe od wskazanej lokalizacji przebiega autostrada A2. Około 15 km na południe przebiega droga ekspresowa S8 (Wrocław–Warszawa–Białystok). Około 8 km na północ przebiega droga krajowa nr 92. Około 10 km na zachód przebiega droga krajowa nr 50. Około 6,5 km na południowy zachód rozwidlają się linia kolejowa nr 1 (Warszawa–Katowice) oraz linia nr 4, tj. Centralna Magistrala Kolejowa. Około 7 km na północ przebiega linia kolejowa nr 3 (europejska linia E 20 Berlin–Warszawa).

Bartłomiej M. zatrzymany przez CBA



FOT. TVN24

Według śledczych, Bartłomiej M. miał powoływać się na swoje wpływy w MON

CBA zatrzymało wczoraj sześć osób, w tym byłego szefa gabinetu politycznego Ministerstwa Obrony Narodowej, Bartłomieja M.

Informacje TVP Info w tej sprawie potwierdziło CBA. Chodzi o śledztwo dotyczące doprowadzenia Polskiej Grupy Zbrojeniowej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości i sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa wyrządzenia znacznej szkody majątkowej. Wśród zatrzymanych, oprócz Bartłomieja M., są: były członek zarządu spółki PGZ SA Radosław O., były poseł Mariusz Antoni K., a także trzech byli pracownicy MON oraz spółki PGZ.

Według śledczych, Bartłomiej M. miał powoływać się na swoje wpływy w ministerstwie, by czerpać z tego osobiste korzyści. TVP Info podało, że „prowadząc swoją firmę, wykorzystywał fakt, że był kiedyś członkiem PiS i zasiadał w sejmowej komisji obrony”.

Jak poinformowało Biuro, zatrzymani zostaną przewiezieni do Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu, gdzie usłyszą zarzuty. W związku z zatrzymaniami funkcjonariusze CBA prowadzą przeszukiwania ponad 30 lokalizacji. (dw)

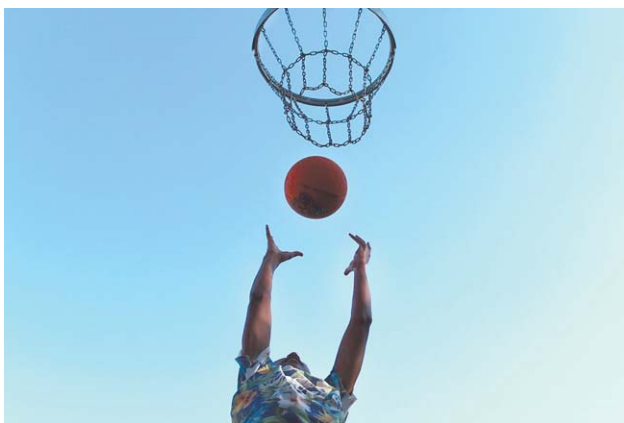
Rusza druga edycja akcji Drużyna Energii

Ponad 20 proc. polskich uczniów szkół podstawowych i gimnazjów ma nadwagę. Ma to związek z tym, że nawet co piąty gimnazjalista nie ćwiczy na zajęciach z wychowania fizycznego

W dzieciach można jednak obudzić zainteresowanie sportem. Sprzyjają temu sukcesy naszych zawodników i zachęty ze strony sportowców. Pokazała to pierwsza edycja programu Drużyna Energii, w którym szkoły i uczniowie – zachęceni przez gwiazdy polskiego sportu – brali udział w sportowej rywalizacji.

Teraz rusza druga edycja akcji. – Każde dziecko, które uda nam się oderwać od tabletu, konsoli czy smartfona, będzie naszym wielkim sukcesem – podkreśla Grzegorz Balkowiec z firmy Energa, inicjatora akcji.

– Kiedy byłem młodym chłopakiem, chciałem być jak Ronaldinho, nauczyć się wykonywać dokładnie takie triki. Myślę, że przez sukcesy polskiej reprezentacji, czy projekty takie jak Drużyna Energii jesteśmy w stanie



FOT. PIVABAY

W tym roku projekt rozszerzany jest o kolejną dyscyplinę – koszykówkę

te ciekawość dzieci odpowiednio pokierować – mówi Krzysztof Golonka, mistrz świata trików piłkarskich, ambasador Drużyny Energii.

Polskie dzieci mają problemy z otyłością – Instytut Żywności i Żywienia wskazuje, że nawet 23 proc. uczniów szkół podstawowych cierpi

na nadwagę lub otyłość. Do tego rzadko ćwiczą. Tylko w klasach IV–VI w szkołach podstawowych zwolnienia z WF ma 15 proc. dzieci. NIK podaje, że w przypadku uczniów gimnazjum ten odsetek przekracza 20 proc. Zamiast aktywności fizycznej wybierają smartfony i table-

ty. Aktywność fizyczną dzieci i młodzieży wspiera Grupa Energa, która postanowiła kontynuować program Drużyna Energii.

– W pierwszej edycji zgłosiło się aż 600 szkół, a filmików, które nadesłały dzieciaki, naśladując naszych sportowych ambasadorów, było ponad 20 tys. – podkreśla Grzegorz Balkowiec, zastępca dyrektora departamentu marketingu i komunikacji w firmie Energa. – Rozszerzamy ten projekt o kolejną dyscyplinę, jaką jest koszykówka. Jest to nasz świadomy wybór, ponieważ jesteśmy partnerem strategicznym Energa Basket Ligi Kobiet, Energa Basket Ligi Mężczyzn, a także zasilamy naszą kadrę Polski, która ma teraz szansę po 50 latach pojechać na mistrzostwa świata do Pekinu.

Program Drużyna Energii przeznaczony

jest dla uczniów klas VI–VIII szkoły podstawowej. Do zgłoszenia szkoły wystarczy nagrać trwające od 15 do 300 sekund wideo, na którym uczniowie i nauczyciele pokażą, że sport to ich pasja. Liczy się inwencja – sto najbardziej kreatywnych szkół co miesiąc będzie walczyć o lekcję WF z ambasadorami akcji. Zadaniem będzie nagranie jak największej liczby filmików, na których uczniowie wykonują ćwiczenia przygotowane przez sportowców.

Organizatorzy obliczyli, że bilans I edycji to 35 tys. spalonych kalorii i zarażenie dzieci sportową pasją.

– Myślę, że pierwsza edycja przyciągnęła dzieci tym, że tacy sportowcy jak Krzysztof Ignaczak i ludzie związani ze sportem, są w stanie bardzo dużo pokazać tym dzieciom. Tego się nie zapomina. Jak dzieci obcuja

z gwiazdami, które potrafią zrobić np. triki piłkarskie, to jest dla nich namacalny dowód na to, że można się tego nauczyć, że każdy, kto trochę potrenuje, będzie w stanie to zrobić – ocenia Izabela Belcik, była siatkarka, reprezentantka Polski.

Wizyta ambasadorów – uznanych sportowców to dla dzieci wielkie wydarzenie. To oni w ramach Drużyny Energii przeprowadzają treningi i namawiają do aktywności.

Szkoły mogą zgłaszać się do projektu do 10 lutego za pośrednictwem strony www.DrużynaEnergii.pl. Wybrane placówki do czerwca będą rywalizować o udział w wielkim finale. Trzy najlepsze dostaną czek na wyposażenie sali gimnastycznej w sprzęt sportowy, a najlepsza szkoła otrzyma też puchar Drużyny Energii.

NEWSERIA

Nadjeżdża nowa klasa B

W polskich salonach Mercedes-Benz można zamawiać nową klasę B. Ceny tego modelu rozpoczynają się od 132,4 tys. zł za benzynową wersję B 180 (136 KM) z automatyczną przekładnią 7G-DCT.

PAWEŁ PUZIO

Nowy MB klasy B kładzie większy nacisk na sport. Debiutuje również nowa 8-biegowa przekładnia dwusprzęgłowa 8G-DCT. Awangardowe wnętrze klasy B zapewnia poczucie przestrzeni, a jednocześnie zwraca uwagę charakterystycznym wzornictwem kokpitu. Intuicyjny interfejs adaptacyjnego systemu multimedialnego MBUX to prawdziwy przełom – wyróżnia się efektowną grafiką, sterowaniem głosowym reagującym na komendę „Hej, Mercedes”, ekranem dotykowym i funkcjami takimi jak rozszerzona rzeczywistość.

Ciekawostką jest nowy system multimedialny MBUX (Mercedes-Benz User Experience). Dzięki zastosowaniu sztucznej inteligencji ma unikalną cechę – zdolność uczenia się. Może być personalizowany i dopasowywany do potrzeb użytkownika. Standardowe wyposażenie obejmuje dwa ekrany 7-calowy (centralny – dotykowy), obsługę panelami dotykowymi na kierownicy, porty USB (typ C) oraz łączność Bluetooth. Na życzenie dostępne są m.in. większe wyświetlacze o przekątnej 10,25” (2208 zł) oraz ekran head-up (4859 zł), który wyświetla informacje bezpośrednio

na przedniej szybie, co ogranicza potrzebę odrywania wzroku od drogi.

Standardowa specyfikacja nowej klasy B obejmuje m.in. lekkie obręcze kół o średnicy 16”, kamerę cofania, pakiet integracji smartfona, system multimedialny MBUX, pakiet przestrzeni ładunkowej, wielofunkcyjną kierownicę obszytą skórą, klimatyzację automatyczną, aktywnego asystenta utrzymania pasa ruchu, elektrycznie sterowaną pokrywę bagażnika, tapicerkę z elementami z syntetycznej skóry Artico, tempomat i układ antykolizyjny.

Ceny modelu startują od 132,4 tys. zł za wersję B 180 z benzynowym silnikiem o mocy 136 KM i automatyczną przekładnią 7G-DCT. Odmiana B 200 (163 KM) z benzynową jednostką o mocy 163 KM i automatyczną skrzynią 7G-DCT to wydatek od 143 200 zł.

Oferta wersji wysokopreżnych obejmuje obecnie odmiany B 200 do mocy 150 KM (cena od 149 tys. zł) oraz B 220 d o mocy 190 KM (cena od 164 tys. zł). Obie są standardowo wyposażone w przekładnię 8G-DCT. Do wyboru jest jeszcze wysokopreżny wariant B 180 D w specyfikacji „taxi” o mocy 116 KM, w cenie 124 500 zł.



500L – rodzina w swoim

TEST Jeżeli szukacie samochodu zbliżonego pojemnością do samolotu transportowego Ruslan, funkcjonalnego jak szwajcarski scyzoryk i oszczędnego jak mieszkaniec Krakowa – to wybór może być tylko jeden. Jest to fiat 500L z silnikiem 1.6 o zapłonie samoczynnym, czyli dieslem.

PAWEŁ PUZIO

Mimo że od premiery minęło już kilka dobrych lat, to 500L wciąż wygląda świeżo. Nie znaczy, że jest porywająco piękny, przykuwa wzrok na ulicy, choć zdecydowanie wyróżnia się wśród innych aut na ulicy.

Przestrzeń wita was

Fiat 500L to 424 centymetrów długości i 165,8 cm wysokości. Wymiary niech nie was zwodzą, bo kabina pasażerska jest ogromna. Można rzec, że towarowa. W środku może bez problemu zmieścić się pięciu gości z wagi ciężkiej, o posturze Mariusza Wachy. Jest to zasługa wyższego nadwozia i kinowego układu foteli. Ten układ to ukłon Fiata w kierunku rodzinnego charakteru tego modelu. Fantastyczna jest wolność ruchów. To wielki atut tego modelu.

Pojemność bagażnika wynosi 400 litrów, co oznacza możliwość przewozu nawet pięciu podręcznych walizek na kółkach. Tylna kłapa przesuwana się wzdłużnie i składa w proporcji 60/40. Można ją całkowicie odchylić do przodu, uzyskując płaską podłogę ładunkową. Wspomniany system jest poręczny, bo fotele tylne składają się za jednym pociągnięciem dźwigni.

Rodzinny charakter przejawia się także w 1500 możliwościach konfiguracji wnętrza. I tak na przykład, aby przewieźć ładunek długości 2,4 metra wystarczy złożyć oparcia tylnej kłapy i fotela przedniego pasażera. Złożone płasko do przodu oparcie tego fotela może służyć jako „stolik” pod laptopa. System Cargo Magic



Space w bagażniku pozwala oddzielić zapakować, segregując przedmioty delikatniejsze i cięższe, czyste i zabrudzone albo mokre i suche.

Pobaw się funkcjami

Deska jest prosta i przejrzysta, obsługa intuicyjna. Bez wyrazu, ale także bez zastrzeżeń. Wykończenie i funkcjonalność są przemysłane, solidne.

Testowy model w szczególności: ABS, ESP, 6 poduszek powietrznych, klimatyzację, tempomat, wielofunkcyjną kierownicę, elektrycznie regulowane i podgrzewane boczne lusterka, kolorowy wyświetlacz TFT o przekątnej 3,5 cala, radio-odbiornik Uconnect z funkcją Bluetooth i sterowaniem głosowym oraz światła do jazdy diennej.

O klimat dba automatyczna klimatyzacja dwustrefowa. Mapy i komunikaty z nawigacji są wyświetlane na 7-calowym ekranie dotykowym. Auto bez problemu łączy się z telefonem, a system komend głosowych daje możliwość zarządzania te-

lefonem bez odrywania rąk od kierownicy. Oczywiście można też „zrzucić” telefon na ekran samochodu i korzystać ze wszystkich aplikacji smartfona.

Diesel nie umarł

Zawieszenie i układ kierowniczy sprawują się bez zarzutu. Manewrowanie w mieście to prawdziwa przyjemność. Dzięki wyższej pozycji za kierownicą, kierowca ma doskonałą widoczność w każdym kierunku.

Auto prowadzi się stabilnie. Podczas szybszej jazdy nie „myszkuje”, bez zarzutu utrzymuje kierunek na wprost. W zakrętach nieco wychyla się na boki, za sprawą dość znacznej wysokości. Nie wyczuwa się tendencji do nad- lub podsterowności. Raczej ma charakterystykę neutralną.

Gwoździem programu jest silnik Diesla o pojemności 1,6 litra. 120 koni mocy oraz 320 Nm to gwarancja dynamiki i żwawości. Wieści, o tym że diesel umarł, można uznać za przedwczesne. Fiat po raz kolejny pokazuje, że

ma olbrzymie kompetencje w budowie silników.

Fiatowski Diesel cechuje się wysoką kulturą pracy i niskim zużyciem paliwa. W mieście, w warunkach zimowych, nie przekraczało 6,5 litra. W trasie ten apetyt spadł poniżej 5 litrów przy spokojnej jeździe.

Dynamika jest bez zarzutu. Auto dobrze przyspiesza, a jazda w trasie, z prędkością autostradową, to czysta przyjemność. Elastyczność na wyższych biegach również jest zadowalająca. I jeszcze jedno: przy prędkości 130 km/h jednym źródłem hałasy są olbrzymie lusterka.

PLUSY

Nietuzinkowa sylwetka
Wysoka funkcjonalność i duża przestrzeń wnętrza
Długa lista wyposażenia dodatkowego
Staranne wykończenie wnętrza
Wydajny silnik

MINUSY

Przechylony w zakrętach
Niska wartość rezydualna

OC wyrównało kurs

Po dwóch latach podwyżek obowiązkowych polis OC dla właścicieli samochodów miniony rok przyniósł stabilizację cen. Nic nie wskazuje na to, żeby w 2019 r. podwyżki miały wrócić, ale jest także zbyt wcześnie, żeby prognozować spadek cen.

Według grudniowych danych Polskiej Izby Ubezpieczeń (za III kwartały 2018 r.) średnia składka z rocznej umowy OC posiadaczy pojazdów mechanicznych wyniosła 568,7 zł – to zaledwie o 0,1 proc. mniej niż rok wcześniej. Trend wzrostowy segmentu obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych nieco osłabł, ale jest nadal widoczny i we wspomnianym okresie wyniósł ok. 3 proc. – w porównaniu rok do roku. – Przed 2016 rokiem ceny systematycznie malały, a ostra konkurencja cenowa pomiędzy ubezpieczycielami połączona z rosnącymi wydatkami

odszkodowań niekorzystnie wpłynęła na wyniki i rentowność branży. Opinia publiczna domagała się zakończenia okresu dynamicznych podwyżek i związanego z nimi szybkiego tempa wzrostu przypisu składki. Po 2-letnim okresie rosnących cen nadszedł więc czas stabilizacji, który obserwowaliśmy przez cały 2018 rok – mówi Marcin Łysakowski z Superpolisa Ubezpieczenia w Białej Podlaskiej.

Cena na pierwszym miejscu

Jedno nie ulega wątpliwości – główną motywacją do zakupu OC w danym towarzystwie ubezpieczeniowym wciąż

pozostaje atrakcyjna cena. W 2019 roku będziemy najprawdopodobniej obserwowali, jak ubezpieczyciele używają jej w walce o kierowców. Będą to jednak robili na wyższym poziomie cenowym, niż przed okresem podwyżek. Raczej nie należy spodziewać się powrotu do sytuacji sprzed paru lat, czyli tzw. wojny cenowej, która polegała na przedstawianiu ofert na granicy rentowności lub nawet poniżej niej. Monitoring poziomu cen, prowadzony przez Superpolisę Ubezpieczenia dla przykładowego profilu kierowcy, pokazuje, że w Warszawie 32-letni właściciel 3-letniej skody

octavii, posiadający prawo jazdy i OC od 13 lat (bezszkodowo), zapłaci od 820 zł u jednego z ubezpieczycieli do aż 1800 zł w innej firmie. Różnica w obowiązkowym OC wyniosłaby więc blisko tysiąc złotych!

W Lublinie za OC o 134 zł mniej

Każdy, kto porówna ceny w kilku czy kilkunastu różnych zakładach ubezpieczeń, znajdzie OC w stosunkowo niskiej, a niekiedy w bardzo wysokiej cenie. Ubezpieczyciele co do zasady stosują te same kryteria w procesie kalkulacji składki, ale różnią się podejściem do jej wyceny. Nigdy nie będzie ona jednolita dla całego rynku, stąd



Główną motywacją do zakupu OC w danym towarzystwie ubezpieczeniowym wciąż pozostaje atrakcyjna cena

w różnych miastach ten sam kierowca może spodziewać się zupełnie innych cen. Z danych Superpolisy Ubezpieczenia wynika, że np. we Lublinie zapłaciłby za OC przynajmniej 686 złotych, czyli o 134 zł mniej niż w stolicy. To jedna z siedmiu ofert w tej lokalizacji ze składką poniżej 1000 zł. Decydując się na ubezpieczenie w innej firmie, można zapłacić aż 1561 zł.

– To dobitnie pokazuje, że najszybszą metodą oszczędzenia na OC jest porównanie składek w kilku, a najlepiej kilkunastu towarzystwach, bo tylko w ten sposób można zyskać pewność, że wybrało się najkorzystniejszą cenowo ofertę – dodaje Marcin Łysakowski. Źródło: multiagencja Superpolisa Ubezpieczenia

Burmistrz Bychawy informuje, o przetargu pisemnym nieograniczonym na „**Sprzedaż 15 szt. drzew rosnących na terenie nieruchomości, stanowiących własność Gminy Bychawa, połączoną z ich wycinką, uprzątnięciem terenu oraz wywozem pozyskanego materiału drzewnego**”. Termin składania ofert upływa z dniem 5 lutego 2019 r. o godzinie 11.00. Szczegóły informacji można uzyskać pod numerem telefonu 0 81 566 00 04 wew. 43.

in700



LUBELSKIE DWORCE

Lubelskie Dworce Spółka Akcyjna w Lublinie, kod 20-120, ul. Nadstawna 2, wpisana do Rejestru Przedsiębiorców pod nr KRS 0000306605, której akta rejestrowe prowadzi Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku VI Wydział Krajowego Rejestru Sądowego, NIP: 712-015-07-05, REGON: 000616280, o kapitale zakładowym w wysokości 18.200.000,00 zł (wpłaconym w całości)

WYNAJMIE LOKAL UŻYTKOWY

z możliwością gastronomii o powierzchni 42 m²

Lokal znajduje się w Lublinie przy ul. Tysiąclecia 6 w budynku Dworca Autobusowego z wejściami od hali poczekalni oraz z zewnątrz budynku.

Informacji na temat posiadanego do wynajęcia lokalu o powierzchni 42 m² udziela Pan Leszek Herda – Główny Specjalista ds. Utrzymania Nieruchomości Lubelskich Dworców S.A. pod numerem telefon 505-245-466.

Oferty z proponowaną ceną należy składać w Sekretariacie Lubelskich Dworców S.A. w Lublinie przy ul. Nadstawnej 2.

in217 89

STYKS®
Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Pełen zakres usług pogrzebowych
Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38



KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo **81 744 50 31, 503 02 68 83**

• Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje • Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Sprzedaż nowych grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

81 777 77 77

RADIO TAXI LUBLIN 7

CO 7 KURS GRATIS!!

196-28

81 525 25 25

p3657

HANDEL

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, koczki dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

002119L01.A

LOKALE

BIURA do wynajęcia centrum Lublina II piętro, 130 mkw, 190 mkw. 20 zł/mkw. Tel. 607-05-10-00.

008519L01.A

LOKAL sklepowy 33 mkw. Lublin, deptak, podwórko handlowe. czynsz brutto 1350 zł. Tel. 607-05-10-00.

008891L01.A

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „RENA”, 26-letnia tradycja. Lublin, ul. Noworybna 3. Wizytę umawiam telefonicznie. 81/747-19-05, 663 919 260.

241618L01.A

MOTORYZACJA



USŁUGI

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

195919L01.A

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

231218L01.A

NIERUCHOMOŚCI

PROGRESS-CHEM posiada do wynajęcia pilnie powierzchnię biurową i magazynową w Lublinie, Łaszczowie i Zamościu. Kontakt: 601 344 395

272418L01.A

LOKALE

WŁAŚCICIEL: sprzedam lub wynajmę lokal biurowo/ usługowy. Adres: Ul. PCK 13, 22-300 KRASNYSTAW (obecna siedziba Getin Banku, obok ZUS, bliskie sąsiedztwo Biedronki). Powierzchnia ogółem 219 m2: kontakt : Danuta tel: 501 489 988 e- mail : dulkapro@gmail.com

007619L01.A

PRACA

PRACA w Niemczech. Poszukujemy osób do prac na magazynie, operatorów wózka widłowego oraz pracowników budowlanych. Stała praca z zakwaterowaniem. Więcej info. pod nr telefonu 518772726.

010119L01.A

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

267218L01.A

NIEMIECKI Zakład Pielęgniarski Linden Blatt 58285 Gevelsberg Komerstr 79 poszukuje opiekunek do opieki domowej. Znajomość języka nie jest konieczna. Premia za dni świąteczne. Opieka koordynatora polskojęzyczna. Mogą być Ukraińcy z prawem pobytu w Polsce. Tel. 0049 2332 659 8781, kom. 004915776362707.

000719L01.A

POSZUKUJEMY osób z orzeczeniem o niepełnosprawności do pracy przy ochronie małej budowy w Chełmie przy ulicy Rejowieckiej. Nie wymagamy doświadczenia. Tel. 577 303 512.

014019L01.A

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

000519L01.B

ZŁECĘ remont dachu kamienica - blacha. tel. 607-05-10-00.

008519L01.B

ZATRUDNIMY Panie oraz Panów do sprzątania centrum handlowego w Lublinie. Praca wg grafiku, w godz: 6-14/14-22. Mile widziane Osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności. Tel:798063836.

012319L01.A

USŁUGI

USŁUGI GEODEZYJNE tel. 601-80-40-47 wykonuje między innymi: wznowienia granic, podziały działek, mapy do projektu inwentaryzacji powykonalnawcze porady prawne z zakresu geodezji.

001919L01.A

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKPI PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMIY OSOBN0. LUBLIN, BURSACKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

057718L01.A

BUDOWLANE

MALOWANIE mieszkań, domów, obiektów użyteczności publicznej, drobne remonty. Tel. 509-277-560.

003219L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów itp. wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

260918L01.A

SPRZĄTANIE biur i mieszkań, pranie dywanów i tapicerki meblowej. Wystawiamy faktury. MIKA mikadorota@wp.pl, 506-736-926.

011219L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

226818L01.A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

272618L01.A

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ: ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60;ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl

000519L01.A

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY

SŁUCHMED

Poradnie:

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna oraz wiele innych

• Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych

- Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)
- Videostroboskopia krtani
- Inhalacje AMSA
- Kriochirurgia
- Fizjoterapia
- Badania EMG
- Diagnostyka i terapia APD
- Terapia Tomatis

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT

www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja
81 443 04 44

03352

www.zylaki.pl

Lublin, Warszawa
tel. 81 740 90 30 609202229

in212 45

INNOWACYJNE ODCIUDZANIE BEZ EFEKTU JO-JO

607 222 245

in217 33

LECZENIE ŁYSIENIA

Konsultacje z zakresu:

- przeszczep włosów
- łysienia androgenowego
- łysienia plackowatego
- łuszczycy skóry głowy
- leczenia łojotoku
- łysienia u kobiet

Badanie trychologiczne, ocena stanu skóry głowy, dokumentacja zdjęciowa!

DERMATOLOGIA

- diagnostyka znamion skórnych
- usuwanie znamion skórnych
- leczenie chorób skóry
- kompleksowe leczenie trądziku
- leczenie łysienia

Centrum Medyczne Medical Hair& Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12b
Lublin (Czechów)
www.medica1.pl

in211 02

– Sprzedajesz samochód ?

Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

b10007

Wójt Gminy Uścimów

ogłasza trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych stanowiących własność Gminy Uścimów położonych w miejscowości Krasne

poz. 1 **działka nr 36** o pow. **0,06 ha** KW LU1A/00051013/6 cena wywoławcza **30 700 zł netto**, wadium **3 100 zł**.
poz. 2 **działka nr 37** o pow. **0,06 ha** KW LU1A/00051013/6 cena wywoławcza **29 800 zł netto**, wadium **3 000 zł**.
Do wycenionych w przetargu ceny nieruchomości zostanie doliczony 23 % podatek VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 04 marca 2019 r. o godz. 10⁰⁰ w budynku Urzędu Gminy w Starym Uścimowie w sali konferencyjnej pokój nr 10 - I piętro Stary Uścimów 37, 21-109 Stary Uścimów. W przetargu mogą wziąć udział osoby, które wpłacą wadium nie później niż do dnia 01 marca 2019 r. na rachunek bankowy Urzędu Gminy nr 72 8693 0006 2003 2000 0332 0001. Szczegółowe informacje są dostępne pod nr tel. (81)85 23 036; lub osobiście w Urzędzie Gminy Uścimów pok. nr 4 oraz Biuletyn Informacji Publicznych Urząd Gminy Uścimów pod adresem: <http://uguscimow.bip.lubelskie.pl>.

in711

Perspektywy na awans

BOBSLEJE Mateusz Luty i Krzysztof Tylkowski zajęli siódme miejsce w Pucharze Świata w Sankt Moritz. W klasyfikacji generalnej pilot AZS Lublin awansował na piąte miejsce

Tor w Sankt Moritz jest jednym z najcięższych torów na świecie. Wszystko przez to, że jest to jeden z niewielu torów naturalnych, co sprawia, że bobsleści zazwyczaj bardzo lubią na nim startować.

Mateusz Luty tegoroczny występ w Szwajcarii będzie wspominał znakomicie. W pierwszym ślizgu on i Krzysztof Tylkowski pokazali wielką klasę. Wprawdzie czas startu mieli dość przeciętny, to jednak po raz kolejny udowodnili, że świetnie odnajdują się w lodowej rywalizacji. Luty sprowadził bobslej na dół prawie bezbłędnie i po pierwszym ślizgu Polacy zajmowali piąte miejsce. Do będących na czele Niemców Francesco Friedricha i Alexandra Schuellerera tracili zaledwie 0.46 sek. Niestety, wysokiej lokaty nie udało się utrzymać w drugim przejeździe. Start wyszedł im nawet lepiej niż za pierwszym razem, ale później polski bobslej sunął się w dół nieco wolniej niż pojazdy najgroźniejszych rywali. To sprawiło, że Biało-Czerwoni w klasyfikacji zawodów w Sankt Moritz spadli na 7 miejsce. – Mimo, że nie udało się wykonać dwóch równych ślizgów i nie utrzymaliśmy piątego miejsca po pierwszej rundzie, to jesteśmy zadowoleni. Jest to nasz najlepszy wynik na szwajcarskim torze w karierze – komentuje na



Mateusz Luty (z prawej) i Krzysztof Tylkowski mogą być zadowoleni ze swojego występu w Szwajcarii

profilu facebookowym Mateusza Luty.

W klasyfikacji generalnej Pucharu Świata zaliczyli Polacy spektakularny awans i są już na piątym miejscu. Teraz pucharowa karawana przenosi się za Ocean Atlantycki. Do zakończenia zmagania bobsleistom zostały jeszcze starty w amerykańskim Lake Placid i kanadyj-

skim Calgary. Luty zawsze dobrze czuł się na północnoamerykańskich torach, więc można się spodziewać, że uda mu się przesunąć co najmniej o jeszcze jedną pozycję. Potencjalnym kandydatem do wyprzedzenia jest chociażby Rosjanin Maxim Andrianov, który po dobrym początku ostatnio mocno obniżył loty.

Niestety pilotowi AZS Lublin znacznie gorzej wiodzie się w czwórkach, w których w niedzielę zajął odległe 20 miejsce. Przypomnijmy, że członkami polskiej osady są jeszcze inni reprezentanci AZS Lublin, Arnold Zdebiak i Jakub Zakrzewski.

Wybrane wyniki, dwójki: 1. Niemcy (Francesco Friedrich, Alexander Schueller) 2:12.29, 2.

Niemcy (Johannes Lochner, Christian Rasp) + 0.40, 3. Łotwa (Oskar Kibermanis, Matiss Miknis) + 0.51, (...) 7. Polska (Mateusz Luty, Krzysztof Tylkowski) + 1.01. **Czwórki:** 1. Niemcy (Friedrich, Schueller, Candy Bauer, Martin Grothkopp) 2:10.48, 2. Niemcy (Lochner, Gregor Bernbach, rasp, Florian Bauer) + 0.51, 3. Łotwa (Kibermanis, Miknis, Janis

Strenga, Lūsis Helvijs) + 0.53, (...) 20. Polska (Luty, Arnold Zdebiak, Jakub Zakrzewski, Paweł Sarnecki). **Klasyfikacja generalna dwójek:** 1. Friedrich 1350 pkt, 2. Kibermanis 1204 pkt, 3. Dominik Dvorak (Czechy) 928 pkt, (...) 5. Luty 856 pkt. **Klasyfikacja generalna czwórek:** 1. Friedrich 1310 pkt, 2. Lochner 1237 pkt, 3. Kibermanis 1214 pkt, (...) 23. Luty 244 pkt.

Trener Śliwa górą

II LIGA SIATKARZY Huragan Międzyrzec Podlaski musiał uznać wyższość lidera z Białegostoku ulegając w czterech setach

Spotkanie w Międzyrzeczu miało dodatkowy smaczek. Z drużyną BAS zawałt bowiem doskonale znany w tym mieście Marcin Śliwa. Od tego sezonu były trener Huraganu prowadzi zespół z Białegostoku. – Przejechała do nas najlepsza ekipa naszej grupy. BAS nie przegrał jeszcze meczu w obecnych rozgrywkach, stracił zaledwie sześć setów, w tym jednego na naszym parkiecie. Ten zespół z pewnością będzie walczył o I ligę. Życzę trenerowi Śliwie i jego siatkarzom jak najlepiej na drodze do awansu – mówi szkoleniowiec Huraganu Łukasz Wasąg.

Spotkanie z liderem było wyrównane. – Chcieliśmy pokusić się o sprawienie niespodzianki i urwać punkty faworytowi. Tym samym chcieliśmy pokazać, że potrafimy grać i wygrywać, choć ostatnio trafiały nam się słabsze mecze i niekorzystne wyniki – mówi ka-

pitan Huraganu Tomasz Nowacki.

Niezwykle ważnym był pierwszy set. Oba zespoły walczyły zacięcie o każdy punkt, a losy rywalizacji rozstrzygnęły się dopiero w końcówce. – Popelniliśmy kilka błędów w kluczowych momentach tej partii i musieliśmy zejść pokonani. Kto wie, jak zakończyłoby się nasze spotkanie z BAS-em, gdybyśmy to my wygrali partię otwarcia – zastanawia się Nowacki.

Równie zacięta była trzecia odsłona. W niej górą byli gospodarze zwyciężając 25:22. Jednak w przekroju całego spotkania to goście kończyli je w dobrych nastrojach – zwyciężyli bowiem 3:1. – Co tu dużo mówić, goście byli od nas lepsi i wygrali zasłużenie – podsumowuje trener Wasąg.

– Życzymy liderowi awansu do I ligi, choć na pewno nie będzie miał łatwo. Na pewno będziemy trzymać kciuki za jego sukces – dodaje Nowacki.

Huragan Międzyrzec Podlaski – BAS Białystok 1:3 (23:25, 18:25, 25:22, 16:25)

Międzyrzec: Nowacki, Sobieszcak, Gołębiowski, Łęgowski, Gajosz, Kępka, Michał Bielecki (libero) oraz Maciej Bielecki (libero), Ostapowicz, Robert.

Pozostałe wyniki 17. kolejki: Huragan Wołomin – Centrum Augustów 3:1 (25:21, 23:25, 25:19, 25:15) ● Metro Warszawa – Legia Warszawa 3:2 (25:21, 23:25, 25:27, 25:23, 15:9) ● MOS Wola Warszawa – AZS UWM Olsztyn 3:0 (25:18, 25:23, 25:19) ● pauzował Czolg AZS UW Warszawa.

1. Białystok	15	44	45:6
2. Legia	15	34	39:19
3. Metro	15	29	33:22
4. Olsztyn	15	24	31:29
5. MOS Wola	16	20	27:34
6. Międzyrzec	15	17	27:37
7. Augustów	15	13	20:36
8. Wołomin	15	12	20:38
9. Czolg AZS UW	15	11	18:39

2 lutego: Olsztyn – Metro ● Legia – Wołomin ● Augustów – Międzyrzec ● Białystok – Czolg AZS UW ● pauzuje MOS Wola.

(GROM)

Wpadli pod walec

PIŁKA RĘCZNA Nowymi mistrzami świata w piłce ręcznej zostali Duńczycy, którzy przerwali czteroletnią hegemonię Francuzów. Na turnieju rozgrywanym w Danii i w Niemczech drugie miejsce przypadło w udziale Norwegom, a trzecie „Trójkolorowym”

Mikkel Hansen i spółka, dosłownie, przejechali się po Norwegach jak walec drogowy. Już do przerwy prowadzili 18:11. Po ostatnim gwizdku tablica pokazywała wynik 31:22. Dla Danii to kolejny ogromny sukces – po złocie olimpijskim w 2016 roku w Rio de Janeiro przyszło pierwsze w historii tak duże osiągnięcie na Mistrzostwach Świata (Duńczycy mieli już w dorobku trzy srebra i jeden brąz).

W walce o złoty medal zabrakło za to drugiego z organizatorów globalnego czempionatu, czyli Niemców. Nasi zachodni sąsiedzi

przegrali z rewelacyjnie spisującymi się Norwegami 25:31. Tym samym drużyna Christiana Berga zrewanżowała się Niemcom za półfinał Mistrzostw Europy z 2016 roku – wtedy Norwegowie przegrali po dogrywce zaledwie jedną bramką. Drugim uczestnikiem meczu o brązowy medal na tegorocznych mistrzostwach byli Francuzi. „Trójkolorowi” byli wyraźnie słabsi od niepokonanych Duńczyków, bo przegrali aż 30:38. W spotkaniu, którego stawką był najniższy stopień podium Mistrzostw Świata triumfowali Francuzi. Podopieczni Didiera

Dinarta nie zdominowali współgospodarzy turnieju, bo wygrali zaledwie 26:25. Wywalczyli tym samym swój jedenasty medal, a czwarty brązowy, w historii startów w czempionacie globu. Na turnieju zabrakło reprezentacji Polski. W styczniu ubiegłego roku ekipa Piotra Przybeckiego zajęła drugie miejsce w eliminacjach w grupie 4. Kosztem Biało-Czerwonych do fazy play-off kwalifikacji awansowali Portugalczycy, którzy nie dostali się jednak do turnieju głównego.

Krzysztof Kurasiewicz

Pech Grzegorza Sajnaja

TENIS STOŁOWY Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie przeprowadził II Otwarty Turniej o Grand Prix tego miasta

W imprezie wystartowało 15 zawodników z terenu woj. lubelskiego. Organizatorzy rozstawili w drabince czterech najlepszych zawodników z poprzedniego turnieju. Zawody rozgrywano systemem do dwóch porażek, a mecze rozstrzygano do trzech wygranych setów. Najlepszym zawodnikiem II turnieju

został Rafał Romaniuk z Parczewa, który po bardzo dobrym i emocjonującym pojedynku pokonał Grzegorza Sajnaja z Ludwina 3:1. Zgodnie z regulaminem imprezy dalej toczyła się walka o drugie miejsce. Adam Kaczor z Parczewa pokonał Grzegorza Sajnaja z Ludwina który poddał mecz ze względu na kontuzję.

Wysokie czwarte miejsce zajął Norbert Mazurkiewicz z Łęcznej, pokonując wcześniej Dariusza Abramowicza z Kolana 3:1. Po rozegraniu dwóch turniejów pierwsze miejsce zajmuje Sajnaj 170 pkt, na drugim Kaczor 155 pkt, a na trzecim miejscu Mazurkiewicz 150 pkt. Kolejny III turniej zostanie rozegrany 10 lutego.

Eksperci są zadowoleni

PIŁKA NOŻNA Kolejna wizytacja Miast Gospodarzy Mistrzostw Świata FIFA U-20 Polska 2019

Kilkudziesięcioosobowa delegacja złożona z ekspertów FIFA i Lokalnego Komitetu Organizacyjnego (LOC) przy Polskim Związku Piłki Nożnej wizytowała w minionych dniach sześć Miast Gospodarzy, w których już za niespełna cztery miesiące zostaną rozegrane Mistrzostwa Świata FIFA U-20 Polska 2019. To druga tak wielka inspekcja, której głównym celem była weryfikacja stopnia przygotowań miast oraz infrastruktury obiektów sportowych do rozpoczynającego się 23 maja młodzieżowego czempionatu. Przez siedem dni specjaliści z ramienia FIFA i Lokalnego Komitetu Organizacyjnego (LOC) odwiedzili m.in. stadiony oraz centra treningowe w Tychach, Bielsku-Białej, Lublinie, Łodzi, Bydgoszczy i Gdyni, jak również Gdynia Arenę, w której już 24 lutego odbędzie się ceremonia losowania grup Mistrzostw Świata FIFA U-20 Polska 2019 (co ważne, krótko po ceremonii fani z całego świata będą mogli zakupić bilety na poszczególne mecze turnieju na stronie FIFA.com). Dotychczas prawo gry na polskich stadionach zapewniło sobie już 16 reprezentacji. To sześć przedstawicieli Europy: Polska (gospodarz), Włochy, Portugalia, Ukraina, Francja i Norwegia; cztery zespoły z Azji: Japonia, Korea Południowa, Arabia Saudyjska, Katar, cztery ze strefy CONCACAF: USA, Meksyk, Panama, Honduras, a także dwie drużyny z Oceanii: Nowa Zelandia i Tahiti. Obecnie trwa turniej eliminacyjny, który wyłoni czterech przedstawicieli Ameryki Południowej, z kolei w lutym poznamy cztery afrykańskie zespoły, które w maju przyjadą do Polski. Mistrzostwa Świata FIFA U-20 wystartują w czwartek 23 maja, kiedy to na stadionach w Łodzi (tam też odbędzie się oficjalny mecz otwarcia), Bydgoszczy, Gdyni i Lublinie zostaną rozegrane pierwsze spotkania. Dzień później do gry włączą się dwa śląskie miasta: Tychy oraz Bielsko-Biała i tym samym Mistrzostwa Świata FIFA U-20 rozkręca się na dobre. Faza grupowa potrwa do 31 maja i po dwóch dniach odpoczynku 16 najlepszych zespołów przystąpi do fazy pucharowej i walki o ćwierćfinał. Turniej zakończy się 15 czerwca meczem finałowym w Łodzi, z kolei dzień wcześniej w Gdyni odbędzie się spotkanie o brązowy medal.

Multi Multi (28.01), godz. 14 3, 10, 12, 15, 16, 19, 22, 23, 27, 39, 41, 42, 44, 47, 50, 66, 71, 74, 76, 79. Plus 16.
Multi Multi (27.01), godz. 21.40 6, 8, 10, 14, 15, 19, 21, 22, 30, 36, 38, 40, 56, 58, 59, 64, 71, 72, 74, 75. Plus 58.
Mini Lotto (27.01) 8, 16, 25, 34, 36.
Ekstra Pensja (27.01) 2, 3, 11, 25, 35 – 2.
Kaskada (28.01), godz. 14 1, 2, 11, 12, 13, 14, 15, 20, 21, 22, 23, 24.
Kaskada (27.01), godz. 21.40 1, 2, 4, 6, 7, 8, 11, 12, 13, 21, 23, 24.
Super Szansa (28.01), godz. 14 2, 0, 6, 5, 9, 8, 2.
Super Szansa (27.01), godz. 21.40 7, 4, 9, 0, 5, 4, 0.

Wygrana w słabym stylu

ROZMOWA z Marcinem Dutkiewiczem, koszykarzem TBV Startu Lublin

• Jak oceni pan spotkanie z Miastem Szkła Krosno?

– Przede wszystkim nie wyciągamy wniosków z przegranych meczów. Znowu przez trzy kwarty graliśmy całkiem dobrze, ale kolejny raz przytrafiło nam się 10 minut przestoju. Ciężko było wrócić do tego meczu i musieliśmy się mocno natrudzić, aby odrobić straty. Chłopaki z Krosna zasługują na duży szacunek. Dysponują wąską kadrą, a walczyli dzielnie przez cały mecz.

• Jaka jest przyczyna tej nierównej gry?

– We współczesną koszykówkę gra się falami. W pewnym momencie jednak rywale niebezpiecznie odjechali nam z wynikiem. Na szczęście mieliśmy więcej wartościowych zmienników, co pozwoliło nam w końcówce zachować więcej sił. Ten mecz mógł i powinien wyglądać jak ten z Rosą Radom, kiedy wygraliśmy bardzo spokojnie. W sobotę jednak za wcześniej poczułszyśmy się zwycięzcami. Zostało nam coraz mniej spotkań i każde ma olbrzymie znaczenie. Nie możemy pozwalać sobie na takie momenty dekoncentracji, bo z lepszym przeciwnikiem byłoby nam trudno odwrócić losy meczu. Zresztą świetny przykład mieliśmy podczas rywalizacji z Legią Warszawa. Tam zaliczyliśmy fatalne otwarcie. Dogoniliśmy wprawdzie rywala, ale kosztowało nas to mnóstwo sił, których zabrakło w ostatnich sekundach tamtego meczu.



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

• Zdobywając 21 pkt był pan, wspólnie z Joe Thomassonem, najlepszym zawodnikiem meczu z Krosnem. Indywidualnie nie było więc źle.

– Jestem zadowolony, zmęczony i bardzo szczęśliwy. Po tym co mnie niedaw-

no spotkało (choroba nowotworowa – red.) taki mecz to dla mnie olbrzymia radość. Koledzy mi ufają i kierują do mnie piłkę. Wiem, że nawet jeśli nie trafię jednego czy dwóch rzutów, to i tak będę dalej dostawał podania. Radość z dobrego występu

maci jedynie styl zwycięstwa.

• Przed wami wyjazd do Dąbrowy Górniczej. Znowu łatwo nie będzie.

– Jedziemy na bardzo trudny teren. Zawodnicy zostali spleceni przez klub, a dodatkowo zakontraktowano tam

nowego rozgrywającego. Wiemy jednak, gdzie znajdują się nasze mocne strony i liczę, że wyeksponujemy nasze atuty. Na pewno będziemy musieli włożyć w ten mecz mnóstwo sił.

Rozmawiał
Kamil Koziół

Kosztowna porażka

II LIGA KOSZYKARZY U!NB AZS UMCS Lublin niespodziewanie przegrał z Sokółem Ostrów Mazowiecka. Podopieczni Przemysława Łuszczewskiego rozegrali fantastyczną czwartą kwartę, ale w dogrywce nie dali rady rywalom

Ten wynik to spore rozczarowanie, ponieważ Sokół walczył o awans do fazy play-off, a U!NB celuje w awans do pierwszej ligi. Na parkiecie w hali MOSiR

jednak tej różnicy nie było widać. Co więcej, przez większość spotkania to przyjezdni przeważali i przed czwartą kwartą prowadzili aż 18 pkt. Ostatnie dziesięć

minut to jednak fenomenalna pogon lublinian, którzy zdołali doprowadzić do dogrywki. W dodatkowym czasie gry zabrakło im już jednak sił. Zawodnicy z Mazowsza zagraли bardzo dojrzałe i wygrali 98:89. W szeregach U!NB warto wyróżnić Bartosza Mudę, który skompletował double-double. Na ten wynik byłego gracza Startu Lublin złożyło się 16 pkt i 12 zbiórek. (kk)

U!NB AZS UMCS Lublin – Sokół Ostrów Mazowiecka 89:98 (12:21, 14:15, 19:27, 34:16, d. 10:19)

U!NB: Wydra 25 (3x3), Muda 16, Wiśniewski 13 (1x3), Nycz 2, Sobiech 0 oraz Daszke 21 (2x3), Jaworski 8 (2x3), Waniewski 2, Lopez 2.

Sokół: Barszcz 31 (4x3), Jurkiewicz 15 (3x3), Słoniewski 15, Shapalov 14 (1x3), Paul 12 (1x3), oraz Sienkiewicz 10 (2x3), Gałań 1, Solanikow 0, Fronc 0, Mendak 0.

Sędziowali: Seferyrński i Ulewirski. **Widzów:** 150.

Pozostałe wyniki: Siarka Tarnobrzeg – GLKS Nadarzyn



FOT. WWW.AZS.UMCS.PL

Bartosz Muda (z piłką) zagrał dobre zawody, ale nie pozwoliło to koszykarzom U!NB AZS UMCS Lublin odnieść zwycięstwa

Pelczar dał promocję

KOSZYKÓWKA MŁODZIEŻOWA MKS Start SA Lublin awansował do półfinału mistrzostw Polski U-20. Drużynę na ten etap wprowadził Bartłomiej Pelczar

Młodzieżowy reprezentant Polski to zdecydowanie największa gwiazda zespołu Marka Zielińskiego. 18-latek ma na swoim koncie już kilkanaście gier w Energa Basket Lidze. W rozgrywkach juniorskich Pelczar przerasta konkurencję o głowę. W meczu decydującym o awansie przeciwko Żakowi Koszalin zdobył aż 44 pkt. Wcześniejsze jego wyniki też są imponujące – w rywalizacji z Żorami zdobył 28, a z Koroną 33 pkt. Za turniej w Koszalinie warto wyróżnić też Jana Piliszczuka, który dzielnie wspomagał swojego kolegę. Sam turniej w Koszalinie potoczył się według wcześniej zaplanowanego scenariusza. KS AZSG Korona Kraków przyjeżdżał jako faworyt i pewnie wygrał wszystkie spotkania. (kk)

MKS Start SA Lublin – Żak Żory 113:86 (27:21, 36:21, 24:20, 26:24)

Start: B. Pelczar 28 (2x3), Piliszczuk 28 (2x3), Nieradko 21 (3x3), Mitrut 7, Matyszek 6 oraz Szewczyk 8 (2x3), Dobrowolski 7, Nabozny 6, Dzioba 2.

KS AGH Korona Kraków – MKS Start SA Lublin 109:65 (28:20, 23:17, 29:21, 29:7)

Start: B. Pelczar 33 (3x3), Piliszczuk 11, Nieradko 8 (2x3), Mitrut 3, Matyszek 2 oraz Szewczyk 6, Nabozny 2, Dobrowolski 0, Dzioba 0.

MKS Start SA Lublin – MKKS Żak Koszalin 98:65 (32:19, 21:11, 27:14, 18:21)

Start: B. Pelczar 44 (5x3), Piliszczuk 25 (3x3), Nieradko 10 (2x3), Matyszek 4, Mitrut 2 oraz Szewczyk 9 (3x3), Dzioba 2, Dobrowolski 2, Nabozny 0.

Ciągle miały pod górkę

II LIGA SIATKAREK Kiepski występ w Proszowicach zanotowały zawodniczki Tomasovii. Drużyna Stanisława Kaniewskiego przegrała z tamtejszą Pogonią 0:3. Swoją mecz przegrała jednak także Halemba Ruda Śląska, a to oznacza, że niebiesko-białe ciągle mogą zakończyć rundę zasadniczą na drugim lub trzecim miejscu

Pogoń przed sobotnim starciem zajmowała przedostatnią lokatę w tabeli. Od pierwszego gwizdka było widać, że gospodyniom bardzo zależy na tym, żeby urwać faworytom jakiegokolwiek punkty. Ekipa z Tomaszowa Lubelskiego popełniała sporo błędów, nie radziła sobie z zagrywką rywalek, a do tego nie potrafiła zakończyć kontrataków. Efekt? Porażka w pierwszym secie 19:25 i dokładnie taki sam wynik w partii numer dwa. W trzecim rozdaniu było jeszcze gorzej, bo przyjezdne tym razem ugrały tylko 17 „oczek”.

– Nie wyszedł nam ten mecz. Trudno powiedzieć dłaczego, ale nic w naszej grze nie funkcjonowało tak, jak powinno – ocenia trener Stanisław Kaniewski. – Mieliśmy przede wszystkim problemy z przyjęciem. Jeszcze nie dawno naszym atutem była zagrywka. Tym razem również ten element gry pozostawiał jednak wiele do życzenia. Rywalce po udanych akcjach się napędzały, a my nie potrafiliśmy się pozbierać, ciągle mieliśmy pod górkę – dodaje szkoleniowiec.

Przed ekipą Tomasovii jeszcze jedno spotkanie – z Halembą Ruda Śląska. Te zawody zdecydują o tym, która z drużyn zajmie trzecie miejsce w grupie czwartej, a tak naprawdę drugie. – SMS PZPS II Szczyrk nie

bierze udziału w fazie play-off, a to oznacza, że dalej jesteśmy w grze nawet o drugą lokatę. Oczywiście najlepiej byłoby zająć, jak najwyższe miejsce. Czekamy nas trudna przeprawa, ale jestem przekonany, że dziewczyny będą chciały się pokazać z dużo lepszej strony niż w Proszowicach – wyjaśnia trener Kaniewski.

(LUKISZ)

Pogoń Proszowice – Tomasovia Tomaszów Lubelski 3:0 (25:19, 25:19, 25:17)

Tomasovia: Kostur, Nobis, Beda, Tyska, Bogacka, Romaszko-Piwko, Tabaczuk (libero) **oraz** Chwała, Kaniewska.

Pozostałe wyniki i tabela grupy

czwartej: Silesia Volley Mysłowice – Marba Sędziszów Małopolski 3:2 (14:25, 20:25, 26:24, 25:21, 15:8) ● Maraton Krzeszowice – SMS PZPS II Szczyrk 3:1 (25:23, 26:24, 14:25, 25:20) ● Halemba Ruda Śląska – San-Pajda Jarosław 1:3 (21:25, 23:25, 25:13, 26:28) ● **Awansem z 18. kolejki:** Silesia – SMS PZPS II 1:3 (18:25, 25:19, 21:25, 18:25).

1. San-Pajda	17	51	51:40
2. SMS PZPS II	17	36	41:20
3. Halemba	17	30	37:30
4. Tomasovia	17	28	33:28
5. AZS UMCS	16	24	30:30
6. Silesia	18	22	33:39
7. Maraton	17	20	26:37
8. Pogoń	17	17	23:39
9. Sokół	17	16	21:40
10. Marba	17	11	18:46

2 lutego: Marba – Sokół ● LUK AZS UMCS – Pogoń ● Tomasovia – Halemba ● San-Pajda – Maraton.

Dwa powroty do Victorii?

PIŁKARSKA IV LIGA Drużyna Piotra Molińskiego jeszcze nie rozegrała żadnego meczu kontrolnego. Dopiero w najbliższą sobotę ekipa ze Żmudzi sprawdzi się na tle juniorów Motoru Lublin. Szkoleniowiec ma nadzieję, że poprawi się też frekwencja na treningach, bo ostatnio nie było z tym najlepiej

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Na razie z Victorią ćwiczy dwóch nowych zawodników. Obaj są jednak doskonale znani. Po wielu miesiącach spędzonych na leczeniu kontuzji do treningów wrócił Robert Wagner. Doświadczony zawodnik zmagając się z urazem ścięgna Achillesa, ale czuje się coraz lepiej i jest szansa, że w rundzie rewanżowej pomoże kolegom. – Od kontuzji Roberta minął już rok, ale nadal trudno powiedzieć, kiedy tak naprawdę będzie mógł pojawić się na boisku. Jesteśmy bardzo ostrożni, bo nie chcemy, żeby wrócił za wcześnie. Lepiej poczekać kilka tygodni dłużej, dlatego ciągle mam wątpliwości, czy zagra w najbliższym sparingu. Zobaczymy w najbliższych dniach, jak to wszystko będzie wyglądało w trakcie zajęć – wyjaśnia trener Moliński.

Na treningach zameldował się też Damian Ścibior, który przebywał za granicą. Ostatni raz 25-latek w barwach Victorii zagrał w rundzie jesiennej poprzednich rozgrywek. – Damian trenuje z nami, ale czy na pewno zostanie, to jeszcze się okaże – dodaje szkoleniowiec ekipy ze Żmudzi.

Zanosi się też na dwa ubytki w kadrze. Mateusz Brodalski wyjechał do Anglii, a Bartłomiej Zwołak stara się

o angaż w Drukarzu Warszawy. – Nie zanoszę się na to, żeby Mateusz szybko wrócił do kraju, więc spodziewam się, że wiosną nie będziemy mogli na niego liczyć. Bartek dojeżdżał na nasze mecze z Warszawy i wolałby grać w stolicy. Trenuje z Drukarzem, ale to jeszcze nic pewnego. Na decyzję trzeba będzie trochę poczekać. U nas jest jednak mile widziany – dodaje trener Moliński.

Szkoleniowiec przyznaje też, że na razie głównym problemem jego zespołu jest kiepska frekwencja na treningach. – Czas zacząć solidnie pracować i mam nadzieję, że w zajęciach będzie uczestniczyło coraz więcej chłopaków. Do tej pory bywało z tym średnio i to z różnych powodów. Kilku graczy było chorych, ale na szczęście nie ma żadnych poważnych kontuzji – wyjaśnia opiekun Victorii.

Jego podopieczni w sobotę na Arenie Lublin zagrają pierwszy sparing z juniorami starszymi Motoru. W sumie czeka ich 10 meczów kontrolnych. W tym z ligowymi rywalami: Lublinianką, Polesiem Kock, Kłosem Chełm, Lewartem Lubartów, ale i trzecioligową Avią Świdnik.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Wojciech Stańczykowski i jego koledzy z Victorii szykują się na pierwszy mecz kontrolny

Źle zaczęły, ale dużo lepiej skończyły

II LIGA SIATKAREK LUK AZS UMCS ostatecznie w weekend zagrał tylko raz – w Radzionkowie. W starciu z Sokołem lublinianki przegrały pierwszego seta, ale trzy kolejne rozstrzygnęły na swoją korzyść i zgarnęły trzy punkty. Za mecz w Szczyrku zespół Jacka Rutkowskiego został jednak ukarany walkowerem, a to oznacza, że w tabeli nie przeskoczy już Tomasovii

W pierwszej odsłonie akademicki popełniły mnóstwo prostych błędów. I na własne życzenie przegrały 18:25. Na szczęście później radziły sobie już zdecydowanie lepiej. W drugiej części zawodów pokonały gospodynie do 18, a później mimo wyrównanej walki dwa kolejne sety także padły łupem przyjezdnych. W trzecim rozdaniu było 25:22, a w czwartym 25:21. – Radzionków to naprawdę dobry zespół. Pierwszy set to z naszej strony kompletny paraliż. Popełnialiśmy błędy, gdzie tylko się dało. Przeciwniczki to wykorzystywały w stu procentach. Na szczęście w drugiej partii sprawy nabrały już zupełnie inny obrót i to my dominowałyśmy na boisku – wyjaśnia kapitan LUK AZS UMCS Ada Nejkauf



FOT. MICHAŁ PIŁAT/AZS UMCS LUBLIN

cytowana przez kluby portal. – Musiałyśmy sobie radzić bez chorej Magdy Bogusz, ale super mecz zagrała Patrycja Zielińska. Mimo młodego wieku naprawdę pokazała się z bardzo dobrej strony – dodaje zawodniczka. Lublinianki mają czego żałować, bo gdyby nie walkower za mecz w Szczyrku ciągle miałyby szansę na podskoczenie w tabeli. – Szkoda nam tego meczu. Jesteśmy przekonane, że to spotkanie mogło się potoczyć na naszą korzyść. Wtedy byłaby szansa na trzecie miejsce w tabeli. A dzięki temu w fazie play-off nie spotkałybyśmy się z Jarosławem. Wyszło

Siatkarki z Lublina wygrały w sobotę z Sokołem Radzionków, ale nie mają już szans na poprawienie swojej pozycji w tabeli

jednak, jak wyszło. Na pewno nie będziemy szły jednak na rękę naszym rywalom i powalczymy – zapewnia na klubowym portalu Ada Nejkauf. W ostatniej kolejce podopieczne trenera Jacka Rutkowskiego zmierzają się z Pogonią Proszowice. To będzie jednak dla nich mecz o pietruszkę, bo do dalszej fazy rozgrywek przystąpią z czwartej pozycji (formalnie piątej, ale SMS PZPS II nie bierze udziału w play-offach – red).

(LUKISZ)

Sokół Radzionków – LUK AZS UMCS Lublin 1:3 (25:18, 18:25, 22:25, 21:25)

LUK AZS UMCS: Gieroba, Konop, Obszyńska, Nejkauf, Urbańska, Zielińska, Kłus (libero) **oraz** Najmrocka, Karpiuk, Pawlik, Wawerska, Bogdańska (libero).

578 016 widzów

KINO W ostatni piątek swoją premierę miał film „Miszmaz czyli Kogel Mogel 3”. W premierowy weekend film zobaczyło 578 016 widzów, co jest najlepszym otwarciem w tegorocznym box office. Jednocześnie „Miszmaz czyli Kogel Mogel 3” znalazł się w dziesiątce polskich filmów z najlepszymi wynikami frekwencji w weekend otwarcia do tej pory.

W filmie główna bohaterka Kasia (w tej roli Grażyna Błęcka-Kolska) nadal mieszka we wsi Brzózki i walczy z niechcianym zalotnikiem Staszkiem

Kolasą. Do Polski wraca niespodziewanie jej syn Marcin (Nikodem Rozbicki) i od razu wpada w kłopoty. W Warszawie w rodzinie Wolańskich wybucha kryzys. Wolańska (Ewa Kasparyk), celebrytka i słynna sekstrenerka, wydaje kontrowersyjną książkę. Jej bliscy: mąż (Zdzisław Wardejn) i córka Agnieszka (Aleksandra Hamkało), buntują się i uciekają z domu. Postanawiają najpierw odwiedzić Piotrusia (Maciej Zakościelny), który dziś wiedzie wygodne życie u boku żony Marleny (Katarzyna Skrzynecka)...



Za reżyserię filmu odpowiada Kordian Piwowarski, a scenariusz jest dziełem Ilony Lępkowskiej.



Magnum: Detektyw z Hawajów

SERIALE Hawaje, luksusowe rezydencje i drogie samochody - w takich okolicznościach pracował detektyw Thomas Magnum. „Magnum” z Tomem Selleckiem w głównej roli był jednym z najpopularniejszych seriali lat 80. minionego wieku.

„Magnum: Detektyw z Hawajów” to reboot tego serialu. W nowej wersji głównym bohaterem, podobnie jak w oryginale, jest Thomas Magnum (w tej roli **JAY HERNANDEZ** znany z takich filmów jak „Hostel” czy „Legion samobójców”), były komandos Navy SEAL, który po powrocie z Afganistanu podejmuje się nowej pracy i zostaje konsultantem książek przygodowych

oraz prywatnym detektywem na Hawajach.

Kryminalne zagadki Magnum rozwiązuje z pomocą swoich przyjaciół-weteranów: Theodora „TC” Calvina (Stephen Hill) i Orville’a „Ricka”

Wrighta (Zachary Knighton) i byłej agentki MI6 Juliet Higgins (Perdita Weeks).

W jednym z wywiadów Jay Hernandez opowiadał o tym, jak jego postać została stworzona:



„Uważam, że od samego początku nikt z twórców nie chciał nawet próbować zastąpić Toma Sellecka. Dlatego nie próbowali znaleźć nikogo, kto wyglądał i czuł się jak Tom Selleck, ponieważ byłby to gotowy przepis na katastrofę. Po przeczytaniu scenariusza stwierdziłem: „Okej, oni tylko próbują to zaktualizować”. Zmieniono Higginsa, który jest teraz kobietą, dodano więcej akcji i pomieszano trochę serialu komediowego i obyczajowego. Wszystkie dobre rzeczy zatrzymano, ale serial po tych zabiegach będzie nieco świeższy”.

PREMIERA: w czwartek, 31 stycznia, o godzinie 21:05 na antenie FOX.

(ŹRÓDŁO: FOX)

Nowa płyta i trasa koncertowa



MUZYKA Zdobywczyni dwóch Fryderyków za Debiut Roku i Album Roku Alternatywa - Daria Zawiałow - zapowiedziała, że jej drugi krążek ukaże się 8 marca. Na płycie zatytułowanej „Helsinki” znajdzie się 13 kompozycji. Skąd pomysł na tytuł? „Helsinki dosłownie stworzyły w mojej głowie obraz własnego świata. Wyobrażam sobie to miasto jako bajkowe, nierzeczywiste i chłodne jak moje piosenki. Jest to dla mnie pewnego rodzaju azyl, odległe miejsce, do którego mogłabym uciec. Położone nad

wodą, otoczone jeziorami, mogłoby stanowić dla mnie wspaniałą inspirację do tworzenia i obcowania z naturą. Od zawsze marzyłam żeby się tam wybrać, ale nigdy nie miałam okazji. Być może moja mityczna podróż stanie się realna właśnie teraz po premierze albumu” - tłumaczy Daria Zawiałow.

Kilka dni po premierze płyty artystka rozpocznie trasę koncertową Helsinki Tour. W jej ramach odwiedzi także Lublin: 21 marca wystąpi w Klubie 30.

Czy wyobrażamy sobie przyszłość?

SPOTKANIE We wtorek, 29 stycznia, o godzinie 18 w Teatrze Starym spotkanie z cyklu Bitwa o kulturę. Goście Jerzego Sosnowskiego porozmawiają o przyszłości. A dokładnie: o wizji świata w 2100 roku. - W złotym okresie rozwoju science-fiction, w połowie XX wieku, na temat „Jak wyobrażam sobie świat w roku 2000” pisało się wypracowania. Świat był wychylony ku przyszłości, futurologia zeszła pod strzechy. Wydaje się, że ten czas dzisiaj minął. Ale czy



bezpownownie? - pyta Jerzy Sosnowski. Jego gośćmi będą dziennikarz, publicysta i psiarz Edwind Bendyk oraz dziennikarz i wykładowca Wojciech Orliński. **DAD**

kartka z kalendarza 29 stycznia

1402

król Polski Władysław II Jagiełło poślubił Annę Cylejską

1595

premiery dramatu „Romeo i Julia” Williama Shakespeare’a

1954

urodziła się Oprah Winfrey, amerykańska prezenterka telewizyjna i aktorka, właścicielka stacji telewizyjnej Oprah Winfrey Network

1978

urodził się Martin Schmitt, niemiecki skoczek narciarski

1986

pierwsze losowanie Super Lotka

1997

Stanisław Lem został Honorowym Obywatelom Miasta Krakowa

2012

w Warszawie otwarto Stadion Narodowy

1091

sportowców z 26 krajów rywalizowało podczas IX Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku, które rozpoczęły się 29 stycznia 1964 roku